

SĄD WSTRZYMAŁ NADANIE IMIENIA ULICY LECHA KACZYŃSKIEGO

Przez „błąd techniczny” wileńskiego sądu jedna z ulic stolicy Litwy nie będzie jeszcze nosiła imienia Lecha Kaczyńskiego. Wileński Okręgowy Sąd Administracyjny uchylił decyzję władz Wilna z 2018 r. Samorząd zapowiedział już jednak odwołanie się od orzeczenia. – Bez prezydentury śp. Lecha Kaczyńskiego byłoby znacznie trudniej osiągnąć obecny kwitnący poziom relacji pomiędzy Wilnem a Warszawą – mówi Rafał Dzieciołowski, prezes Fundacji Solidarności Międzynarodowej. **s.6**

Poniedziałek
23/11/2020

cena **2,50** zł

#274 (2794)
NAKLAD 42 440
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Naukowcy bronią JP2

s.5

FEMINISTKI TERRORYZUJĄ RODZINY POLICJANTÓW

**SKANDAL ** W środę doszło do kolejnych manifestacji aborcjonistów z Ogólnopolskiego Strajku Kobiet przed Sejmem i gmachem TVP. Podczas wydarzeń doszło do interwencji policji, która użyła pałek teleskopowych i gazu pieprzowego. W kolejnych dniach w mediach społecznościowych pojawiły się zdjęcia policjantów uczestniczących w tych działaniach oraz wezwania dotyczące identyfikacji i publikacji wizerunków tych funkcjonariuszy.



s.3

GOSPODARKA

s.8

ŚWIAT

s.7

SPORT

s.20

POLSKA

s. 3,5,9

MFW chwali reakcję Polski na kryzys

Międzynarodowy Fundusz Walutowy chwali Polskę za skuteczną odpowiedź na kryzys, możliwą dzięki zmniejszeniu relacji długu publicznego do PKB. MFW przewiduje spadek polskiego PKB o 3,4 proc. w 2020 r., ale w przyszłym roku oczekuje wzrostu 2,7 proc.

Głosy w Georgii będą liczone po raz trzeci

Sekretarz stanu w Georgii certyfikował wyniki wyborów po audycie i ponownym przeliczeniu głosów. W jego trakcie odkryto liczne nieprawidłowości, ale nie pomogło to Donaldowi Trumpowi. Sztab prezydenta już złożył wniosek o kolejny recount.

Wisła na początek wielkiego skakania

Pierwszy weekend z Pucharem Świata to dla Polaków niezły start w drużynie i rozczarowanie po konkursie indywidualnym. W sobotę Polacy byli trzeci za Austriakami i Niemcami. W niedzielę w pierwszej dziesiątce rywalizację skończył tylko Piotr Żyła. Wygrał Markus Eisenbichler.

Dwa miesiące do szczepionki

Wczoraj Ministerstwo Zdrowia zaraportowało najmniejszą liczbę nowych zakażeń koronawirusem od 2 listopada – było ich 18 467. Niestety życie straciło kolejne 330 osób, u których potwierdzono COVID-19. Według zapowiedzi przedstawicieli resortu zdrowia w styczniu rozpoczną się pierwsze szczepienia. – Chcemy w tym pierwszym rozdaniu zakupić 18 mln szczepionek – powiedział w sobotę wiceminister zdrowia Waldemar Kraska.



LICHOCA ** Widać szansę na kres epidemii i w perspektywie kilku miesięcy powrót do normalności. Lecz od naszej solidarności i dyscypliny zależy, czy uda się uniknąć scenariusza kwarantanny narodowej, jak wiele osób zachoruje i umrze. **s.2



KANIA ** Gdyby zapytać polityków opozycyjnych ugrupowań, jaki mają pomysł na Polskę „po PiS”, nie padnie żadna konkretna odpowiedź. Oferta programowa tak naprawdę nie ma żadnego znaczenia, najważniejsza dla nich jest gra na emocjach. **s.15





Adrian Siwek

Publikacji danych funkcjonariuszy dopuścili się także politycy opozycji. Stołeczna policja przekazała, że posłanka Joanna Scheuring-Wielgus ujawniła dane osobowe jednego z funkcjonariuszy, przez co jego żona miała paść ofiarą internetowego hejtu. Posłanka Lewicy twierdzi, że to manipulacja, i domaga się przeprosin.

– Dość pobłażania takim bezczelnym, chamskim zachowaniom, jakich dokonuje np. pani Joanna Scheuring-Wielgus. To osoba, która nawołuje do nienawiści, a tymczasem kiedyś założyła jakieś stowarzyszenie, którego celem była „walka z nienawiścią”. Myślę, że konieczne są decyzje na poziomie parlamentarnym, ale sądzę, że prokuratura tą sprawą także się zajmie – mówi „Codziennej” poseł Piotr Kaleta, wiceprzewodniczący sejmowej komisji administracji i spraw wewnętrznych.

Nikczemne zachowanie posłanki Joanny Scheuring-Wielgus znalazło jednak uznanie w oczach części polityków opozycji. – Nigdy nikt z polityków nie pokazywał twarzy i nie dawał opinii publicznej informacji, kto to jest, ale

SKANDAL \ W sieci udostępniane są wizerunki stróżów prawa

Feministki terroryzują rodziny policjantów

W środę doszło do kolejnych manifestacji aborcjonistów z Ogólnopolskiego Strajku Kobiet przed Sejmem i gmachem TVP. Podczas wydarzeń doszło do interwencji policji, która użyła pałek teleskopowych i gazu pieprzowego. W kolejnych dniach w mediach społecznościowych pojawiły się zdjęcia policjantów uczestniczących w tych działaniach oraz wezwania dotyczące identyfikacji i publikacji wizerunków tych funkcjonariuszy.



Funkcjonariusze mają prawo żyć bez obaw, gdy wracają do swoich domów i bliskich – deklaruje prokurator generalny, który zamierza położyć kres odrażającym postępkom m.in. posłanki Scheuring-Wielgus | fot. Andrzej Hulimka/Forum

w momencie, kiedy policjant nie wykonuje swojej pracy, tylko wzniesie burdę, to tego policjanta powinna widzieć cała Polska – obwieścił w Radiu Tok FM poseł Lewicy Tomasz Treła, który przyznał, że „mało go interesuje” fakt, że dany policjant może być z tego tytułu niezadowolony.

Działać postanowił minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro, który ocenił, że ujawnienie nazwisk i adresów policjantów to przestępstwo. – Poleciłem Prokuraturze Okręgowej w Warszawie wszcząć postępowanie karne wobec wszystkich osób, które upubliczniły nazwiska i adresy funkcjonariuszy – poinformował w niedzielę.

– Zagwarantowanie policjantom bezpieczeństwa, zwłaszcza tym, którzy walczą z najgroźniejszymi, najbardziej niebezpiecznymi przestępcami, jest sprawą kluczową. Narażając własne życie na służbie, funkcjonariusze mają prawo żyć bez obaw, gdy wracają do swoich domów i bliskich. Im i ich rodzinom należy się poczucie bezpieczeństwa, zapewniane zwłaszcza ze strony państwa, któremu służą – przyznał minister Ziobro.

Premier apeluje o solidarność

RZĄD \ Premier Mateusz Morawiecki zaapelował w sobotę do społeczeństwa o wysiłek i solidarność w walce z pandemią. – Dzisiaj musimy wymagać od siebie zdecydowanie więcej niż zwykle dlatego, że sytuacja jest trudna. Koronawirus jest siłą natury, której nie sposób kontrolować – podkreślił szef rządu. Według premiera przed nami jest 100 dni solidarności.

Mateusz Morawiecki podkreślił, że mamy przed sobą sto dni, po których najprawdopodobniej będziemy mieli szczepionkę na koronawirusa. – Przed nami pewien okres, który nazywamy sto dni solidarności. To dlatego, że na końcu tego okresu jest wysoce prawdopodobne, że będzie dostępna szczepionka. Nawet jeżeli nie wszyscy ludzie od razu czy w ogóle nie będą się chcieli zaszczepić, to duża część populacji zaszczepionej pozwoli szybciej przerwać łańcuch zakażeń – powiedział w czasie konferencji prasowej premier. – Musimy uzbroić się w pokorę, ale pamiętajmy, że my wszyscy, Polacy, dysponujemy bronią,

nią bronią jest dyscyplina, solidarność – dodał.

Poinformował także o nastrojach panujących wśród polityków europejskich. – Dzisiaj wiemy też, że wiele naszych przewidywań, analiz, prognoz było błędnych. Wiele z nich się nie sprawdziło. Dwa dni temu była Rada Europejska, wysłuchałem opinii wielu premierów, prezydentów i wiem, że w wielu krajach europejskich nastrojów jest podobny – zaznaczył.

Premier w nagraniu na Facebooku zapewnił, że w pracy nad planem walki z COVID-19 na najbliższe 100 dni solidarności rząd kierował się odpowiedzialnością i pragnieniem zapew-

nienia stabilizacji. – Robimy co w naszej mocy, aby nie zamrażać wszystkich obszarów życia społecznego i gospodarczego, jednocześnie utrzymując niską mobilność społeczną – tłumaczył. Poinformował o zmianach wprowadzanych od najbliższej soboty. Wskazał, że od 28 listopada do zakończenia świąt Bożego Narodzenia będą obowiązywały nowe zasady i zostaną otwarte sklepy oraz punkty usługowe w galeriach handlowych. Punkty gastronomiczne nadal będą wydawały posiłki tylko na wynos. Pozostaną zamknięte siłownie i kluby fitness. – Będziemy jednak monitorować stan przestrzegania zasad sanitarnych i od tego zależeć będzie funkcjonowanie handlu – zaznaczył premier. Dodał, że dla ograniczenia transmisji wirusa zdecydowano po konsultacji z epidemiologami o organizacji przerw w zajęciach szkolnych w jednym terminie dla całej Polski, od 4 do 17 stycznia, bez możliwości organizacji wyjazdów na wypoczynek zimowy. – Przedsiębiorcom, którzy działają w branży turystyki zimowej, zapewnimy rekompensaty – zapewnił.

.....

Paweł Tunia

UWAGA, ważne oświadczenie Redakcji „Gazety Polskiej”!

W związku z informacjami od Czytelników i pojawiającymi się telefonami i SMS-ami dotyczącymi rzekomego badania opinii publicznej przez naszą Redakcję i wykorzystywania do tego m.in. płatnych SMS-ów, oświadczamy, że Redakcja „Gazety Polskiej” w ostatnich tygodniach nie zlecała i nie prowadzi żadnych badań tego typu. Powoływanie się w treści rozmowy telefonicznej czy w treści SMS-ów na „Gazetę Polską” jest bezprawne i w związku z powyższym Redakcja „Gazety Polskiej” podejmie stosowne kroki prawne w tej sprawie.

Redakcja

NEKROLOG

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że 16 listopada 2020 roku, 3 dni po ukończeniu 93 lat, zmarła



Alicja Kowalczyk

najukochańsza Ciocia, zawsze pogodna i uczynna, odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Wolności i Solidarności.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w środę 25 listopada 2020 roku o 12.30 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sopocie przy ul. Jacka Malczewskiego, po czym nastąpi odprowadzenie do grobu rodzinnego na Cmentarz Komunalny.

Bratankowie



CZAD W ZAKOPANEM

DWIE OFIARY \ Zwłoki dwóch mężczyzn w wieku ok. 70 lat znaleźli strażacy w niedzielę rano w budynku przy ul. Jaszczurówka w Zakopanem. Mężczyźni dogrzewali mieszkanie piecykiem elektrycznym i ulegli zaccadzeniu – poinformowała Państwowa Straż Pożarna w Zakopanem.

ENERGETYKA \ Miasto Szczecin chce wesprzeć niemiecką firmę

Walka o wpływy za pomocą ciepła

Niemiecka firma E.ON, która kontroluje Szczecińską Energetykę Ciepłą, ma dostać od miasta Szczecin 6 mln zł na inwestycję. Uchwałę w tej sprawie mają przyjąć szczecińscy radni. Polska Grupa Energetyczna alarmuje, że uderza to w polskie interesy. I apeluje do rady miasta, aby głosowała przeciwko uchwale, bo jej przyjęcie spowoduje zamknięcie dwóch szczecińskich elektrociepłowni, utratę setek miejsc pracy i podwyższenie cen ciepła dla mieszkańców Szczecina.

Tomasz Duklanowski

W Szczecinie są trzy elektrociepłownie. Dwie należą do Polskiej Grupy Energetycznej, trzecia – Ciepłownia Rejonowa „Dąbska” – do spółki Szczecińska Energetyka Ciepła, której większościowym udziałowcem jest niemiecki E.ON. Niemcy posiadają 66 proc. udziałów, a gmina Szczecin 33 proc. Ponadto ciepło wytwarzane jest także z miejskiej spalarni odpadów Ekogenerator, która funkcjonuje od roku. Łączna moc wytwarzanego ciepła podłączona do sieci miejskiej znacznie przekracza zapotrzebowanie na ciepło w Szczecinie.

Tymczasem zgodnie z planami ciepłownia Dąbska ma zostać zmodernizowana na bardziej ekologiczną i wydajną. Kotły węglowe będą zamienione na gazowe. W tym celu Niemcy powołała spółkę New Cogen, któ-

rej 12-procentowym udziałowcem ma zostać miasto Szczecin. To wiąże się z dokapitalizowaniem spółki przez miasto kwotą 6 mln zł, na co potrzebna jest zgoda radnych. Uchwała w tej sprawie ma zostać podjęta we wtorek.

– To niepotrzebne źródło ciepła w Szczecinie, ta inwestycja może spowodować zamknięcie jednej z naszych elektrociepłowni – mówił w Radiu Szczecin Sylwester Chruszcz, dyrektor Zespołu Elektrowni „Dolna Odra”, który należy do Polskiej Grupy Energetycznej. – Budujemy niepotrzebne źródło energii z naszych pieniędzy, z naszego budżetu. My jako Polska Grupa Energetyczna zainwestowaliśmy w miasto Szczecin ponad 600 mln zł w bardzo ekologiczne źródła energii i taka inwestycja niemieckiej firmy jest niepotrzebna. Jest ona zbędna dla Szczecina – dodaje.

Z tego powodu Polska Grupa Energetyczna zwróciła

się do szczecińskich radnych z apelem o niegłosowanie za uchwałą, która pozwoli na przekazanie niemieckiej spółce 6 mln zł z budżetu miasta. „Taka strategia spółek z grupy kapitałowej E.ON pozwala z dużą pewnością stwierdzić, że po wybudowaniu nowego źródła ciepła aktywno to przejmie wolumen produkcji instalacji PGE” – czytamy w apelu. „Sytuacja ta doprowadzi do nierentownej pracy obu elektrociepłowni PGE, gdzie pracuje ponad 350 mieszkańców Szczecina i okolic. Wystąpi konieczność zamknięcia jednej z nich i utrata setek miejsc pracy. Nie bez znaczenia jest też to, że Grupa PGE w ostatnim czasie przeprowadziła w obu elektrociepłowniach gigantyczne inwestycje w celu zabezpieczenia potrzeb ciepłowniczych miasta Szczecina. Od roku 2018 na samą Elektrociepłownię Pomorzany – jej modernizację oraz dostosowanie do wymagań



Polska Grupa Energetyczna zainwestowała w Szczecinie ponad 600 mln zł w bardzo ekologiczne źródła energii. Modernizacja Ciepłowni Rejonowej „Dąbska” byłaby w tej sytuacji nieekonomiczna | fot. mat. pras./d

środowiskowych – spółka PGE przeznaczyła ponad 220 mln zł”.

Z kolei miasto Szczecin uspokaja, że interesy mieszkańców nie są zagrożone. – Zmienimy tylko paliwo w istniejącej ciepłowni Dąbska z węgla na gaz – uspokaja Łukasz Kolasa, rzecznik prezydenta Szczecina Piotra Krzystka. – Ta inwestycja i tak powstanie. Za nią, jak wiemy, odpowiada pośrednio nasz szczeciński SEC, który należy do koncernu E.ON. Ta inwestycja powstanie,

bo jest dofinansowana z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i jednocześnie jest wspierana przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska – dopowiada.

Klub radnych Prawa i Sprawiedliwości w radzie miejskiej już zapowiada, że będzie głosował przeciwko uchwale pozwalającej na przekazanie 6 mln zł spółce. Przewodniczący klubu Maciej Pawlicki jest przekonany, że byłoby to działanie na szkodę miasta.

Kościół obchodził wczoraj święto sprawiedliwości i pokoju

RELIGIA \ Na wczorajszą niedzielę przypadała uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. Sensem tego święta jest uznanie panowania i władzy Chrystusa zarówno w życiu osobistym chrześcijan, jak i całych społeczności. Uroczystość Chrystusa Króla wprowadził papież Pius XI w 1925 r. na zakończenie Roku Świętego.

Pod wezwaniem Chrystusa Króla Wszechświata Kościół katolicki czci Jezusa Chrystusa w ostatnią niedzielę roku liturgicznego, która w tym roku przypadała 22 listopada. Jak przypomniano na Ekai.pl, cztery lata temu w tę uroczystość (19 listopada 2016 r.) polscy biskupi dokonali jubileuszowego aktu przyjęcia Jezusa za Króla i Pana. Wydarzenie miało miejsce w sanktu-

arium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach i odbyło się z udziałem m.in. prezydenta RP Andrzeja Dudy.

Wczoraj w warszawskiej bazylice Świętego Krzyża odbyła się msza św. w intencji członków Akcji Katolickiej z okazji jej święta patronalnego, której przewodniczył asystent krajowy AK bp Mirosław Milewski. Hierarcha podkreślił, że królestwo Chrystusa jest „królestwem prawdy i ży-

cia, królestwem świętości i łaski, królestwem sprawiedliwości, miłości i pokoju”. Z kolei w homilii wygłoszonej w Katowicach podczas mszy pontyfikalnej w święto Chrystusa Króla, patrona katowickiej archikatedry, metropolita abp Wiktor Skworec wskazał, że w to święto Kościół podejmuje temat rzeczy ostatecznych człowieka: śmierci, sądu, zbawienia lub potępienia oraz wiary w to,

że zmartwychwstanie zmarłych poprzedzi sąd ostateczny, a sąd ów ujawni, co każdy uczynił dobrego i czego zaniechał w czasie ziemskiego życia, łącznie z konsekwencjami. – Będą się liczyć tylko fakty, działania na rzecz bliźniego bądź zaniechanie takiego działania – zaznaczył abp Skworec.

Uroczystość Chrystusa Króla – podkreślono na Ekai.pl – wprowadził papież Pius XI w roku 1925 na zakończenie

Roku Świętego, a przypadła ona wówczas na 11 grudnia. Sensem nowego święta, jak wyjaśniał papież w encyklice „Quas primas”, było uznanie panowania i władzy Chrystusa zarówno w życiu osobistym chrześcijan, jak i całych społeczności. Święto Chrystusa Króla od samego początku było uroczystością obchodzoną w Polsce. W ikonografii Chrystus Król już od starożytności przedstawiony jest jako Pantokrator, czyli Wszechwładca zasiadający na tronie, mający ziemię za podnózek lub trzymający glob ziemski w dłoni. Tak przedstawiają Jezusa dawne ikony i mozaiki oraz tak ukazuje Go Apokalipsa – jako zasiadającego na tronie, któremu całe stworzenie oddaje cześć.

Paweł Tunia

ZNÓW TRAGICZNIE W BABSKU

WYPADEK NA S8 \ Dwie osoby nie żyją po wypadku na drodze ekspresowej S8, między Julianowem a Babukiem, na północnym wschodzie woj. łódzkiego – poinformowało w sobotę GDDKiA.



W. Wikipedia/d

100 LAT LWOWA Z ORDEREM

ZAWSZE WIERNY \ 22 listopada 1920 r. Lwów został pierwszym miastem odznaczonym Orderem Wojskowym Wirtuti Militari. To było potwierdzenie zasług miejsca „zawsze wiernego” Polsce.

ZDROWIE \ Dzięki wprowadzonym obostrzeniom sytuacja epidemiczna powoli się stabilizuje

Dwa miesiące do szczepionki

Wczoraj Ministerstwo Zdrowia zaraportowało najmniejszą liczbę nowych zakażeń koronawirusem od 2 listopada – było ich 18 467. Niestety życie straciło kolejne 330 osób, u których potwierdzono COVID-19. Według zapowiedzi przedstawicieli resortu zdrowia w styczniu rozpoczną się pierwsze szczepienia. – Chcemy w tym pierwszym rozdaniu zakupić 18 mln szczepionek – powiedział w sobotę wiceminister zdrowia Waldemar Kraska.

Jan Przemyski

Liczba osób zarażonych koronawirusem na świecie zbliża się do 59 mln, z tego już blisko 1,4 mln zmarło. Chorobę pokonało ok. 41 mln pacjentów. W Polsce pierwszy potwierdzony przypadek COVID-19 mieliśmy 4 marca. Niedzielne dane mówiły już o 861 331 mieszkańcach naszego kraju, u których potwierdzono obecność wirusa. Bilans ofiar śmiertelnych wynosił 13 618. Oздrowieńców jest natomiast 425 tys. Resort zdrowia informował wczoraj, że z powodu koronawirusa w szpitalach przebywało 22 094 chorych, z tego stan 2126 wymagał podłączenia do respiratora. Nadal na terenie całego kraju pozostawały 16 042 łóżka dla pacjentów covidowych i 852 respiratory. Na kwarantannie przebywało 356 tys. osób, a nadzorem sanitarno-epidemiologicznym było objęte 22 tys. osób.

Walką z pandemią zajęte są niemal wszystkie kraje na świecie. W wielu laboratoriach trwają też zaawansowane prace nad szczepionką przeciwko koronawirusowi. Optymistyczne scenariusze zakładają, że będzie ona dostępna za około dwa miesiące. – Mamy informa-



W. Krystian Maj/KPRM/d

cje od firm farmaceutycznych, że właśnie w styczniu ta szczepionka będzie już dostępna – powiedział w sobotę na antenie TVP Info wiceminister zdrowia Waldemar Kraska. Dodał, że przeprowadzono niezbędne, czasochłonne i żmudne badania, by potwierdzić skuteczność i bezpieczeństwo produktu. – My chcemy w tym pierwszym rozdaniu zakupić 18 mln szczepionek. Chcemy, by były one dostępne dla całej populacji, więc my-

ślę, że ten termin styczniowy jest jak najbardziej realny, abyśmy zaczęli szczepić populację osób, szczególnie tych najbardziej narażonych – poinformował Kraska. Jednocześnie wyjaśnił, że do grupy ryzyka należą osoby starsze, personel medyczny i mundurowi. Wiceminister zdrowia przekazał też, że np. szczepionka firmy Pfizer daje odporność po 28 dniach, a jej skuteczność to 95 proc. Dla porównania skuteczność remedium

przeciw grypie wynosi średnio 75–80 proc. Waldemar Kraska dodał też, że m.in. w jego resorcie opracowywane są plany dystrybucji szczepionki, aby „zaszczepić jak najwięcej Polaków”. – Przed nami jeszcze kilka naście trudnych tygodni, ale jak powiedział pan premier Morawiecki, to jest wojna. Wszyscy posiadamy broń. Bardzo prostą, ale bardzo skuteczną. Mniej kontaktów, mniej spotkań, mniej naszej aktywności publicznej, ma-

seczka, dystans i dezynfekcja – przekazał wiceminister. Z kolei zapytany o sytuację epidemiczną w Polsce wyraził przekonanie, że w tej chwili ona się stabilizuje, a w następnych tygodniach nastąpi spadek dziennych zakażeń dzięki wprowadzonym obostrzeniom.

– To nie jest tak, jak wciśnięcie hamulca, po której to czynności samochód staje w miejscu. Na to potrzeba troszeczkę czasu, ale widzimy, że to się w tej chwili dzieje. Te tygodnie, które mamy do szczepionki, musimy w tej restrykcji przeżyć – powiedział Kraska.

Warto zaznaczyć, że aby szczepionka stworzona przez koncern Pfizer i niemiecką firmę BioNTech była skuteczną, każda osoba wymaga podania dwóch dawek. Do końca 2021 r. producenci zadeklarowali, że mogą przygotować 1,3 mld dawek, co wystarczyłoby tylko dla niecałych 10 proc. ludności świata. W związku z tym Pfizer dopuszcza możliwość współpracy z konkurencyjnymi koncernami farmaceutycznymi, żeby zwiększyć tę liczbę. Ponadto biedniejsze kraje mają otrzymać szczepionkę po najniższej możliwej cenie, a firma nie będzie na nich zarabiać.

Naukowcy w obronie Jana Pawła II

KOŚCIÓŁ \ „Jan Paweł II pozytywnie wpłynął na historię świata; był promotorem idei wolności ludzi i narodów – napisało w liście otwartym ponad dwustu profesorów polskich uczelni wyższych i pracowników instytutów badawczych, którzy sprzeciwiają się bezpodstawnym atakom na papieża Polaka.

Wśród sygnatariuszy listu znaleźli się m.in. prof. Hanna Suchocka (UAM), prof. Stanisław Krajewski (UW), prof. Stefan Chłopicki (Collegium Medicum (UJ), prof. Tomasz Dietl (PAN), prof. Leszek Roszkowski (PAN), prof. Agnieszka Zalewska (PAN) oraz prof. Maciej Ży-

licz (PAN). „W ostatnich dniach obserwujemy falę oskarżeń wysuwanych wobec Jana Pawła II. Zarzuca mu się tuszowanie przypadków czynów pedofilskich wśród duchownych katolickich i nawołuje do usunięcia jego publicznych upamiętnień. Działania te mają doprowadzić do zmiany wizerunku osoby godnej najwyższego szacunku w kogoś współwinnego odrażających przestępstw” – napisali autorzy listu. Zauważyli oni jednak, że dokładna analiza raportu Watykanu ws. bp. Theodore’a McCarricka „nie wskazuje jednak na żadne fakty,

które dawałyby podstawę do oskarżeń pod adresem Jana Pawła II. Autorzy listu podkreślili, jak ogromną rolę w historii świata odegrał Ojciec Święty. „Jan Paweł II pozytywnie wpłynął na historię świata, był w wymiarze globalnym ważnym promotorem idei wolności ludzi i narodów” – zaznaczyli. „Dla katolików stanowił przykład świętości życia, dla wielu wyznawców innych religii lub niewierzących był inspiracją i ważnym punktem odniesienia” – podkreślili.

Profesorowie zaznaczyli, że „imponująco długa lista zasług i osiągnięć Jana Pawła II jest dziś podważana i przekreślana”.

„Jan Paweł II, jak każda inna osoba, zasługuje na to, żeby mówić o nim rzetelnie. Oczerniając i odrzucając Jana Pawła II, czynimy wielką krzywdę nie jemu, ale sobie samym. Pokazujemy w ten sposób, że nie mamy szacunku dla dziejowych dokonań i najjaśniejszych kart w naszej współczesnej historii. Jeśli takie ich traktowanie nie zostanie powstrzymane, to z czasem pozostaną nam świadomości tylko klęski i momenty hańby Rzeczypospolitej, obraz z gruntu nieprawdziwy, jednak z wszystkimi tego konsekwencjami. A z nich najpoważniejszą stanie się przekonanie następnego pokolenia, że nie ma żadnego powodu, by wspólnotę z taką przeszłością podtrzymywać” – napisali.

.....

Adrian Siwek



TERRORYZM \ Nowym przywódcą Al-Kaidy Islamskiego Maghrebu (AQIM) został Algierczyk Abu Obaida Yusuf al-Annabi. Poprzednio tą organizacją terrorystyczną dowodził Abdelmalek Droukdel, który został zlikwidowany w czerwcu przez francuskie wojsko.

WILNO \ Sąd wstrzymał nadanie imienia ulicy Lecha Kaczyńskiego

Nasz prezydent poczeka na uhonorowanie

Przez „błąd techniczny” wileńskiego sądu jedna z ulic stolicy Litwy nie będzie na razie nosiła imienia Lecha Kaczyńskiego. Wileński Okręgowy Sąd Administracyjny uchylił decyzję władz Wilna z 2018 r. Samorząd zapowiedział jednak odwołanie się od orzeczenia.

Beata Mańkowska

Konsultowaliśmy się z prawnikami i uważamy to za techniczny błąd sądowy, który bez wątpienia naprawimy w sądzie wyższej instancji – poinformował doradca mera Karolis Žukauskas po tym, jak wileński Okręgowy Sąd Administracyjny uchylił decyzję władz Wilna o nadaniu jednej z ulic tego miasta imienia Lecha Kaczyńskiego, która zapadła już dwa lata temu.

W czwartek sąd po raz kolejny rozpatrywał wniosek w tej sprawie kilku litewskich organizacji, znanych z antypolskiego nastawienia. Pierwsza taka rozprawa od-



8 listopada 2018 r. w Wilnie odbyła się uroczysta ceremonia odsłonięcia tabliczki z nazwą ulicy Lecha Kaczyńskiego | fot. Vilnius.lt/d

była się dwa lata temu, wówczas wniosek został oddalony, ale decyzja sądu nie była prawomocna. Na czwartkowym posiedzeniu sąd się do nich przychylił, a jako powód

wskazano naruszenia proceduralne podczas podejmowania decyzji o nazwie ulicy.

– Do tej sytuacji należy pochodzić powściągliwie. Nikt nie kwestionuje intencji, któ-

ra została sformułowana kilka lat temu, gdyż na Litwie wszystkie ugrupowania polityczne są zgodne co do zasług śp. Lecha Kaczyńskiego. Bez jego prezydentury było-

by znacznie trudniej osiągnąć obecny kwitujący poziom relacji pomiędzy Wilnem a Warszawą – zauważa w rozmowie z „Codzienną” Rafał Dzieciolowski, prezes Fundacji Solidarności Międzynarodowej.

Z inicjatywą uhonorowania w Wilnie tragicznie zmarłego prezydenta Polski wystąpili radni Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin. W lutym 2018 r. Samorząd Miasta Wilna podjął decyzję o nadaniu imienia Lecha Kaczyńskiego ulicy znajdującej się bezpośrednio przy siedzibie samorządu i przecinającej jedną z głównych ulic stolicy – al. Konstytucji.

8 listopada 2018 r. w Wilnie odbyła się uroczysta ceremonia odsłonięcia tabliczki z nazwą ulicy Lecha Kaczyńskiego. Uroczystość poprowadzono w dwóch językach, litewskim i polskim, a przy polskiej wersji nazwiska umieszczone zostało godło Polski – Orzeł Biały. W uroczystości wzięli udział m.in. ówczesny przewodniczący litewskiego Sejmu Viktoras Pranckietis i premier Saulius Skvernelis, a prezydent Polski Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki oraz prezes PiS Jarosław Kaczyński wystosowali listy do uczestników uroczystości.

Francja zmierza ku państwu policyjnemu

PROTESTY \ W weekend przez ulice wielu francuskich miast przetoczyły się demonstracje przeciwników nowych rozwiązań prawnych, które uderzają w wolności obywatelskie oraz ograniczają działalność mediów, rozszerzając przy tym uprawnienia policji.

W piątek we francuskim parlamencie odbyło się pierwsze czytanie ustaw składających się na tzw. pakiet o bezpieczeństwie globalnym, który ma wprowadzić rozwiązania zapewniające policjantom więcej bezpieczeństwa. Budzą one wielkie kontrowersje.

Jeden z projektowanych przepisów dotyczy zakazu filmowania policjantów podczas wykonywania przez nich obowiązków. Po jego wprowadzeniu nikt nie będzie mógł nagrywać funkcjonariusza, który np. dokonuje zatrzymania. Legislatory argumentują to troską o bezpieczeństwo funkcjonariuszy policji, których wizerunek

mógłby zostać opublikowany w sieci i narazić ich na niebezpieczeństwo. Za złamanie tego przepisu ma grozić do roku pozbawienia wolności lub grzywna do 45 tys. euro.

Inny przepis dotyczy zakazu rejestrowania dźwięku i obrazu na demonstracjach, manifestacjach i podczas innych wydarzeń o charakterze masowym przez osoby do tego nieuprawnione. Osoba bez legitymacji dziennikarskiej nie będzie miała prawa do uwieczniania powyższych wydarzeń.

Ponadto pakiet o bezpieczeństwie globalnym, który będzie głosowany w najbliższy wtorek, ma dawać służbom łatwiejszy dostęp do

monitoringu wizyjnego oraz wykorzystywania dronów obserwacyjnych z systemami rozpoznawania twarzy.

Francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych twierdzi, że po wprowadzeniu pakietu prawo do informacji będzie we Francji wciąż zagwarantowane. W te zapewnienia nie wierzą francuskie media, które zorganizowały protesty w największych francuskich miastach. W Paryżu tysiące osób zebrały się na placu Trocadéro, skandując „Wolność, wolność” oraz „Wszyscy chcą filmować policję”.

– Nie jesteśmy tutaj po to, by bronić przywileju naszego zawodu, wolności prasy i wolności dziennikarza – powiedział Edwy Plenel, współzałożyciel serwisu śledczego Mediapart.fr, obecny na jednej z demonstracji. – Jesteśmy tutaj, by bronić praw podstawowych, praw wszystkich ludzi – zapewnił.

Wcześniej większość pracowników francuskich mediów podpisała się pod odezwą, w której ostrzegają przed zmierzaniem kraju w stronę autorytaryzmu. Wyrazili też obawy, że charakter francuskiego państwa jest coraz bardziej policyjny.

Paweł Kryszczak

Demonstranci podpalili Kongres

GWATEMALA \ W akcie sprzeciwu wobec opracowania budżetu na 2021 r. opartego na rekordowym deficycie 13 mld dol. uzbrojeni przeciwnicy rządu wybili okna w budynku parlamentu, po czym podpalili biura posłów.

W sobotę gwatemalskie ulice wypełniły się tysiącami obywateli oburzonych propozycją rządu ws. budżetu na przyszły rok. Masowe protesty poprzedziła deklaracja prezydenta Alejandra Giamatteiego, który poparł projekt rządu oparty na największym w historii kraju deficycie i zadeklarował, że nie skorzysta z prawa weta.

Piątkowa wypowiedź prezydenta rozsierdziła gwatemalską opozycję i obywateli, którzy podnoszą, że kontrowersyjny projekt generuje wysokie zadłużenie, przy czym nie przewiduje wystarczających środków na walkę z ubóstwem i niedożywieniem nieletnich, które dotyka prawie połowę gwatemalskich dzieci poniżej piątego roku życia. W sobotę setki Gwatemalczyków otoczyły siedzibę jednoizbowego parlamentu, po czym zaczęły forsować barier-

ki. Niedługo po tym, mężczyźni uzbrojeni w łomy wybili okna w budynku, a następnie podpalili pokoje biurowe. Policja zatrzymała łącznie 22 osoby podejrzane o dewastację budynku Kongresu Republiki, a służby medyczne potwierdziły, że ok. 20 osób odniosło obrażenia. Prezydent Giamattei zapowiedział, że wszyscy odpowiedzialni za straty staną przed sądem i nie zmienią swojej decyzji ws. budżetu.

Od kilku miesięcy w Gwatemali eskaluje sprzeciw wobec prezydenta, a coraz większa część obywateli nalega na jego dymisję. Giamattei, z zawodu lekarz, jest oskarżany o nieefektywną walkę z epidemią koronawirusa i doprowadzenie do braku pracowników służby zdrowia, sprzętu oraz zaopatrzenia w aptekach.

(jk)



UDERZENIA ODWETOWE W HAMAS

BLISKI WSCHÓD \ Siły Obrony Izraela przeprowadziły w weekend uderzenia na pozycje palestyńskiego Hamasu w Strefie Gazy. Była to reakcja na wystrzelenie rakiety przez Hamas.



TRWAJĄ WALKI W ETIOPII

TIGRAJ \ Wojska Etiopii prowadzą operacje okrążenia miejscowości Makalle. Ze względu na równinne ukształtowanie terenów stanu Tigray możliwe jest użycie czołgów i artylerii.

USA \ Republikanie w Georgii dopuścili do fali incydentów wyborczych

Głosy w Georgii będą liczone po raz trzeci

Sekretarz stanu w Georgii certyfikował wyniki wyborów po audycie i ponownym przeliczeniu głosów. W jego trakcie odkryto liczne nieprawidłowości, ale nie pomogło to Donaldowi Trumpowi. Sztab prezydenta już złożył wniosek o kolejny recount.

Wiktor Młynarz

Zwycięstwo Joego Bidena w prawicowej Georgii było jedną z największych niespodzianek w tych wyborach prezydenckich w USA. Szybko jednak pojawiły się doniesienia o licznych nieprawidłowościach w dniu wyborów, m.in. o niedopuszczaniu republikańskich mężów zaufania do liczenia głosów. Władze stanu zdecydowały się więc na audyt, którego elementem było ponowne przeliczenie głosów, tym razem bez pomocy maszyn.

W trakcie audytu odkryto kilkanaście tysięcy głosów, które nie zostały policzone. Po ich podliczeniu przewaga Bidena zmalała o ponad 800 głosów, ale nadal wynosi blisko 12 tys. Gubernator Brian Kemp certyfikował już te wyniki. Stwierdził jednak, że liczba incydentów wyborczych była nieakcep-



W trakcie audytu w Georgii odkryto kilkanaście tysięcy głosów, które nie zostały policzone

towalna i że rozumie frustrację Trumpa – ale zgodnie z prawem nie może nic z tym zrobić.

To, że republikańskie władze Georgii dopuściły do takiej fali incydentów wyborczych, wywołało powszechne oburzenie, także wśród samych republikańców. Nie

spodobał się im także sam proces audytu. W jego trakcie zrezygnowano m.in. z porównywania podpisów na kopertach z głosami korespondencyjnymi z tymi na listach wyborczych. Sekretarz stanu w Georgii Brad Raffensperger stwierdził, że to bez sensu, bo nawet w ra-

zie udowodnienia, że głos został oddany nieprawnie, nie dałoby się ustalić, na kogo padł.

Zgodnie z prawem stanowym kandydaci mogą zażądać ponownego liczenia głosów, jeśli różnica między nimi wynosi mniej niż 0,5 proc. Sztab Trumpa za-

żądał tego już w sobotę, co oznacza, że głosy w tym stanie będą liczone po raz trzeci. „Skupiamy się na zapewnieniu, że wszystkie aspekty prawa Georgii i konstytucji będą przestrzegane, aby każdy legalny głos był policzony” – poinformował sztab w oświadczeniu. „Prezydent Trump nalega na uczciwy recount w Georgii, który powinien zawierać porównywanie podpisów i sprawdzenie innych kluczowych zabezpieczeń procesu głosowania”.

Częściowy recount zaczął się także w Wisconsin. Już po wpłynięciu wniosku o niego demokraci z komisji wyborczej próbowali zmienić regulujące go przepisy, ale republikanom udało się ich powstrzymać. O ponownym liczeniu głosów w innych kluczowych stanach zapewne zadecydują dopiero sądy lub, co bardziej prawdopodobne, Sąd Najwyższy USA.

Kreml wściekły, Londyn nie boi się gróźb

WIELKA BRYTANIA \ Kreml mści się za zastosowane wobec Rosji przez Wielką Brytanię sankcje w związku z tzw. sprawą Magnitskiego. Zmarły prawnik odsłaniał korupcję na najwyższych szczeblach rosyjskich władz.

Rosyjskie MSZ poinformowało, że zakazało wjazdu na terytorium kraju 25 brytyjskim obywatelom. To odpowiedź na wprowadzone przez rząd w Londynie wobec Kremla restrykcje dotyczące 25 przedstawicieli rosyjskich władz. Zostały one wprowadzone w związku ze sprawą Magnitskiego.

Trzydziestosiemioletni Siergiej Magnitski został aresztowany przed 12 laty po tym, jak ujawnił korupcję w rosyjskich organach skarbowych, m.in. wyprowadzanie państwowych pieniędzy. Chodziło o kwotę 230 mln dol. W 2009 r. prawnik zmarł w więzieniu po tym, jak był w nim źle traktowany i nie uzyskał pomocy medycznej. Był on także prawdopodobnie poddawany torturom. W 2012 r. amerykański Kongres uchwalił tzw. ustawę

Magnitskiego, pozwalającą władzom USA odmówić wydania wizy urzędnikom rosyjskim, którzy są odpowiedzialni za łamanie praw człowieka, a także umożliwiającą blokowanie takim osobom kont bankowych.

Wielka Brytania należy do grupy krajów, z którymi Rosja ma obecnie najgorsze relacje. Do ich znacznego pogorszenia doszło po próbie zabójstwa Aleksandra Litwinienki i Siergieja Skripala na terenie Zjednoczonego Królestwa.

Tymczasem Moskwa uznaje, że działania Londynu są jedynie „wymyślonym i absurdalnym pretekstem”. Rzecznik MSZ Maria Zacharowa twierdzi, że rosyjskie władze w sprawie śmierci Siergieja Magnitskiego „wszystko wyjaśniły”, a – zdaniem Kremla – Londyn nie chce tego zauważyć.

Kreml traktuje amerykańską ustawę Magnitskiego jako bezpośrednie uderzenie w swoje interesy i wiarygodność. Dlatego reaguje bardzo gwałtownie na wszelkie kolejne sankcje związane ze sprawą zmarłego prawnika. Pod koniec października brytyjski biznesmen Bill Browder, który przyczynił się do przyjęcia także przez Kanadę podobnej ustawy, został umieszczony przez Moskwę na liście osób poszukiwanych przez Interpol. Był to element retorsji rosyjskich wobec Kanady.

Uchwalenie ustawy w tym kraju chciała storpedować prorosyjska organizacja o nazwie Russian Congress of Canada (RCC), wysyłając m.in. listy do parlamentarzystów. Wcześniej rosyjski prezydent Władimir Putin zarzucił Browderowi, że dopuścił się o „przestępstw, oszustw i kradzieży”, kiedy mieszkał w Rosji.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Czesi wygrywają z koronawirusem, Niemcy bez efektów

PANDEMIA \ Walka z koronawirusem przynosi efekty w Czechach. Potwierdzono tam ostatnio 3187 nowych przypadków zakażeń, czyli o nawet tysiąc mniej niż przed tygodniem.

U naszych południowych sąsiadów spada też liczba zgonów spowodowanych przez COVID-19. Ostatnie dane mówią o 52 zmarłych z tego powodu. Na początku listopada liczba ta była pięciokrotnie wyższa.

Z kolei wprowadzony na początku miesiąca częściowy lockdown tylko nieznacznie poprawił sytuację epidemiczną w Niemczech. W weekend liczba zakażonych zwiększyła się tam w ciągu doby o 15 741 osób, a z powodu koronawirusa zmarło 138 osób. Na większe restrykcje wciąż nie godzą się kraje związkowe, które tłumaczą to obawami o pogorszenie się sytuacji ekonomiczno-społecznej.

Wysoki poziom zakażeń utrzymuje się na Ukrainie, gdzie w sobotę wykryto 12 079 zakażeń, a 138 zakażonych zmarło. Przez trzy poprzednie dni bilanse dobo-

we zakażeń kształtowały się tam na poziomie 13–14 tys. Tymczasem premier Portugalii Antonio Costa ogłosił nowe restrykcje w związku z nasilającą się epidemią. Zapowiedział też wypłatę ponad 1,5 mld euro dla firm, które ucierpią w związku z przedłużonym stanem wyjątkowym. W weekendy i święta w regionach najbardziej zagrożonych przez szerzenie się wirusa zakazana zostanie działalność sklepów i restauracji po godz. 15. W regionach tych firmy i instytucje państwowe mają przejść na pracę zdalną.

W sąsiedniej Hiszpanii zakażyło się ostatnio ponad 14 tys. osób, najwięcej w Andaluzji oraz Katalonii. Władze zapowiadają, że rozpoczną szczepienia w styczniu. Mają być one dobrowolne.

.....
(pp)



fot. mat. pras./d

POWRÓT LOTÓW BOEINGÓW 737 MAX POD NADZOREM ULC

TRANSPORT \ Przywracanie do latania uziemionych przez 20 miesięcy samolotów Boeing 737 MAX, które mają w swojej flocie PLL LOT i Enter Air, będzie nadzorował prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego, który jest w stałym kontakcie z Europejską Agencją Bezpieczeństwa Lotniczego.

PROGNOZY \ Jesteśmy dobrze przygotowani na ożywienie gospodarcze

MFW chwali reakcję Polski na kryzys

Międzynarodowy Fundusz Walutowy chwali Polskę za skuteczną odpowiedź na kryzys, możliwą – jak zaznacza – dzięki zmniejszeniu w ostatnich latach relacji publicznego długu do PKB. MFW przewiduje spadek polskiego PKB o 3,4 proc. w 2020 r., ale w przyszłym roku oczekuje wzrostu na poziomie 2,7 proc.

Jan Kamieniecki

Według najnowszych szacunków Międzynarodowego

Funduszu Walutowego produkt krajowy brutto Polski w bieżącym roku spadnie o 3,4 proc., za to w przyszłym nasz PKB wzrośnie o 2,7 proc. MFW przewiduje, że dług publiczny pozostanie stabilny w średnim okresie, a wydatki związane z kryzysem zwiększą deficyt budżetowy do 8,9 proc. PKB w 2020 r. W perspektywie średniookresowej MFW przewiduje jego spadek do 3,2 proc. PKB.

Eksperti MFW pozytywnie oceniają reakcję rządu na pierwszą falę COVID-19. Resort finansów w swoim

komentarzu zwrócił uwagę, że według funduszu przedstawienie przez polski rząd skutecznej odpowiedzi na koronakryzys było możliwe dzięki zmniejszeniu w ostatnich latach wskaźników długu publicznego w relacji do PKB.

– Cieszy mnie pozytywna ocena stanu polskiej gospodarki, a w szczególności finansów publicznych i wysiłku związanego z redukcją długu publicznego w ostatnich latach. MFW dobrze ocenia też nasze działania antykryzysowe. Fundusz potwierdza zdolności fiskalne Polski do dalszego wsparcia firm i gospodarstw domowych oraz wzrostu wydatków na cele zdrowotne – powiedział cytowany w komunikacie mi-



Minister Tadeusz Kościński: Cieszy pozytywna ocena MFW stanu polskiej gospodarki i finansów publicznych | fot. Radek Pietruszka/PAP

nister finansów Tadeusz Kościński.

„Polskie przedsiębiorstwa weszły w pandemię ze sto-

sunkowo dobrymi bilanсами i korzystały z dużego wsparcia polityki fiskalnej i pieniężnej w pierwszej po-

łowie 2020 r. Realizacja programów pomocowych przebiegała zasadniczo szybko i skutecznie, co powinno pomóc w ograniczeniu długoterminowych skutków dla gospodarki” – oceniają analitycy funduszu.

MFW nie tylko pozytywnie ocenia reakcję polskiego rządu na pierwszą falę pandemii, lecz nawet uważa, że jesteśmy dobrze przygotowani do okresu ożywienia gospodarczego. Zdaniem funduszu Polska dysponuje odpowiednią przestrzenią fiskalną na dalsze działania antykryzysowe. Kluczowym wyzwaniem na teraz jest kontrolowanie pandemii i jej skutków dla gospodarki.

Misja MFW, której celem było przeprowadzenie dorocznego przeglądu Polski, trwała od 2 do 19 listopada 2020 r. w formule wideokonferencji. Eksperti zapoznali się z aktualną sytuacją gospodarczą Polski oraz z planami w zakresie polityki gospodarczej, fiskalnej i monetarnej.

Już nie węgiel, ale jedwabny szlak

KOLEJ \ Grupa PKP Cargo, mimo panującego kryzysu, w III kwartale br. wygenerowała aż 1 mld zł przychodów z tytułu umów z klientami, a zysk osiągnął wartość 36,6 mln zł. Poprawiła także wyniki w dwóch kluczowych segmentach – w kategorii przewozów intermodalnych oraz w segmencie kruszywa i materiały budowlane.

Odrabiamy straty – podkreśla Czesław Warszewicz, prezes PKP Cargo. W ważnym segmencie przewozów intermodalnych spółka może się pochwalić aż 11,8-procentowym wzrostem w okresie styczeń-wrzesień br. i tym samym intermodal stanowi już prawie 37 proc. udziału w pracy przewozowej czeskiej spółki z Grupy PKP Cargo – dla całej grupy ten wskaźnik zbliża się do 20 proc.

W Polsce planowane jest wygaszenie górnictwa węgla kamiennego do 2049 r. To problem dla PKP Cargo, bo straci swój główny ładunek – węgiel. Jak jednak powiedział prezes PKP Cargo w wywiadzie dla „Trybuny Górniczej”, taką sytuację zarząd przewidział.

– Liczyliśmy się z dekarbonizacją gospodarki, dlatego w strategii w 2018 r. zapisaliśmy, że będziemy się przekształcać z przewoźnika masowego w intermodalnego, a szerzej – w operatora logistycznego. Szkoda, że tych zmian rynkowych nie zauważyli nasi poprzednicy, bo już kilkanaście lat temu widać było, jak zmieniać się będzie transport kolejowy – zaznacza Warszewicz.

Prezes chwali rząd, który przygotował wsparcie w ramach tarczy antykryzysowej i Tarczy Finansowej. – Skorzystaliśmy z tej pomocy i z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych otrzymaliśmy ponad 100 mln zł, co pozwo-

liło nam utrzymać zatrudnienie – podkreśla.

Bardzo dobrze rozwijają się też przewozy Nowym Jedwabnym Szlakiem z Chin do Europy. – Gdy w 2018 r. zostałem prezesem PKP Cargo, rozwój przewozów intermodalnych uczyniłem głównym punktem rozwoju. Duży potencjał drzemie w Nowym Jedwabnym Szlaku, dlatego podjęliśmy działania, aby zwiększyć możliwości operacyjne w tym kierunku – wyjaśnia Warszewicz.

– Modernizujemy leżący na NJS terminal w Małaszewiczach, by zwiększyć jego przepustowość, a nasza spółka Cargotor planuje budowę w tym rejonie parku logistycznego o powierzchni 30 ha, który będzie najnowocześniejszym takim obiektem w Europie – zaznacza prezes PKP Cargo. – Nigdy w historii spółki nie było tak dużych zakupów lokomotyw i platform, jak w latach 2019–2022. Nasza flota wzbogaci się o 40 nowych lokomotyw i 1150 wagonów kontenerowych. Nie zrezygnowaliśmy z tych inwestycji, bo to podstawy do dalszego rozwoju – dodaje.

Mariusz Andrzej Urbanke

Miliardowe straty Gazpromu

ENERGETYKA \ Zeszłoroczna ciepła zima wciąż mocno ciąży Gazpromowi w jego wynikach finansowych. Strata rosyjskiego koncernu zanotowana w ciągu trzech kwartałów 2020 r. wyniosła blisko 8 mld dol. Problemy Gazpromu potęguje pandemia koronawirusa, przez którą spada globalne zapotrzebowanie na błękitne paliwo.

Strata netto Gazpromu zanotowana od stycznia do września 2020 r. wyniosła 592 mld rubli, czyli 7,88 mld dol. Tymczasem jeszcze rok temu, po trzech kwartałach 2019 r., koncern ogłaszał zysk wynoszący 434 mld rubli, czyli 5,7 mld dol.

W tym roku mocno zaznacza się trend spadkowy sprzedaży rosyjskiego koncernu. Przychody spółki zmniejszyły się w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy tego roku o 21,3 proc., do 2,744 bln rubli (36 mld dol.). Zysk brutto spółki wyniósł 917 mld rubli, czyli 12 mld dol., a to oznacza spadek rok do roku aż o 39,8 proc. Rosną też długie Gazpromu. Długoterminowe zadłużenie koncernu wzrosło o 28 proc., do 3,2 bln rubli, czyli blisko 42 mld dol.

Pandemia koronawirusa, która obniżyła globalne zapotrzebowanie na gaz, jest tylko jedną z przyczyn fatalnych wyników koncernu. Kolejnym jest zeszłoroczna ciepła zima, w czasie której zużyto znacznie mniej gazu, niż wynikało to z planów. Niepełne wykorzystanie surowca zgromadzonego w magazynach oraz nadpodaż surowca na rynki wpłynęły z kolei na znaczne spadki cen.

Rosyjska firma nie do końca trafiała też z podejmowanymi ostatnio wielkimi projektami. Jak wskazują eksperci, inwestycje spółki, jak te w gazociąg Nord Stream 2 czy Siła Syberii 2, mogą wcale nie przynosić zysków lub przyniosą je w znacznie mniejszym stopniu, niż pierwotnie planowano.

Paweł Woźniak



ZNIKNĄ AUTOMATY Z PAPIEROSAMI, A POTEM PAPIEROSY Z SUPERMARKETÓW

HANDEL \ Od 2022 r. w Niderlandach (dawniej Holandia) znikną automaty z papierosami, a od 2024 r. wejdzie w życie zakaz sprzedaży papierosów i innych wyrobów tytoniowych w supermarketach. – W efekcie zniknie ok. 11 tys. z obecnie działających 16 tys. punktów sprzedaży wyrobów tytoniowych w kraju. Ograniczenie dostępności papierosów ma zachęcić do rzucenia palenia – poinformował niderlandzki rząd.

GOSP.

9

KRYZYS \ Rząd oczekuje współpracy z biznesem i zgody KE dla wsparcia firm

Gospodarczy plan na sto dni

Plan na 100 dni daje przewidywalność i jasne zasady działania gospodarki – tak Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju, ocenił przedstawione przez premiera zasady dotyczące sytuacji epidemicznej. Szef PFR dodał, że od stycznia startuje Tarcza Finansowa PFR 2.0, która da wsparcie zamrożonym branżom.

Lucyna Piwowarska

Zdaniem Borysa ogłoszony przez premiera Mateusza Morawieckiego plan 100 dni solidarności, który ma pomóc lepiej przetrwać okres najbliższych miesięcy, daje przewidywalność i jasne zasady działania gospodarki. O tym, że tylko wspólne działanie rządu i biznesu uratuje gospodarkę, przekonani są też przedstawiciele pracodawców. – 100 dni solidarności to musi być 100 dni ścisłej współpracy z biznesem – skomentował Maciej Witucki, prezydent Konfederacji Lewiatan.

Biznes potrzebował jasnych i przewidywalnych reguł. – Pracowaliśmy nad nimi bardzo intensywnie w ciągu ostatnich tygodni – powiedział Jarosław Gowin, wicepremier, minister roz-



Od stycznia zagrożone firmy będą mogły liczyć na wsparcie Tarczy Finansowej 2.0 – zapewnia Paweł Borys, prezes PFR
| fot. Nanuk/Gazeta Polska

woju, pracy i technologii. I stwierdził, że jeżeli nie dojdzie do gwałtownego wzrostu zakażeń, to przedstawione reguły będą obowiązywa-

ły aż do wprowadzenia na rynek szczepionki.

Podjęto decyzję o odmrożeniu handlu od przyszłej soboty, tj. od 28 listopada,

ale ma się to wiązać z nowym reżimem sanitarnym. Rząd był nakłaniany przez przedstawicieli gastronomii, branży wydarzeń kultural-

nych, kin, teatrów, ale także siłowni i fitness, by otworzyć również i te placówki. Jednak poszedł za radą epidemiologów i zdecydował się pozostawić je zamknięte również w okresie przedświątecznym, do 27 grudnia. – Poinformujemy przed świętami, co dalej – powiedział wicepremier Gowin.

Premier dał zielone światło dla przygotowania dodatkowych rozwiązań osłonowych dla takich branż, jak: turystyka, gastronomia, działalność kulturalna lub związana z kulturą zdrowotną typu kluby fitness czy baseny. Już na początku tego tygodnia rząd rozpocznie konsultacje z tymi branżami, by wspólnie zastanowić się nad instrumentami pomocowymi.

Od stycznia będą one mogły liczyć na wsparcie Tarczy Finansowej PFR 2.0. Połowa instrumentów już działa i jest dostępna dla przedsiębiorstw i pracowników. Pozostałe wymagają zgody Komisji Europejskiej. – Wstępne konsultacje z KE na temat tej tarczy już się odbyły i jest podstawa prawna, by została ona przez Brukselę szybko zatwierdzona – poinformował Paweł Borys.

(PAP)

Przemysł nie daje się drugiej fali pandemii

GUS \ Polski przemysł nie wykazuje żadnych oznak słabości. Jest względnie odporny na drugą falę pandemii. W listopadzie wzrost produkcji przyspieszył... To kilka komentarzy do informacji GUS, że produkcja przemysłowa w październiku wzrosła o 1,0 proc., licząc rok do roku, a w porównaniu z wrześniem zwiększyła się o 3,2 proc.

W listopadzie można oczekiwać przyspieszenia wzrostu produkcji sprzedanej przemysłu do ok. 2 proc. w ujęciu rocznym – prognozuje Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii. Analitycy resortu zwrócili uwagę, że wrzesień to piąty miesiąc z rzędu ze wzrostem produkcji przemysłowej. – To potwierdza tendencję szybszego odrabiania strat spowodowanych przez pandemię – ocenili.

Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju, zwrócił uwagę, że druga fala pandemii, choć znacznie silniejsza pod względem zdrowotnym, przynosi istotnie mniejsze koszty i zakłócenia w funkcjonowaniu gospodarki. – Cały czas płyną dobre dane z przemysłu. Listopad i styczeń mogą jednak przy-

nieść najniższą aktywność w tym cyklu koniunktury – przyznał.

Także Michał Gniazdowski z Polskiego Instytutu Ekonomicznego zauważył, że szybki wzrost liczby chorych na COVID-19 w Polsce ma jak dotychczas umiarkowany wpływ na sektor przemysłowy. – W odróżnieniu od kwietnia sektory, takie jak motoryzacja czy przemysł meblowy, mają stabilne wyniki. Mimo nowych obostrzeń związanych z pandemią w całym IV kwartale spodziewam się umiarkowanego spadku produkcji – zaznaczył.

Również ekonomiści PKO BP oczekują, że w ostatnim kwartale br. recesja będzie miała drugie dno, ale dzięki dobrej kondycji przemysłu będzie płytsza niż wiosenne

spadki. – Dane GUS potwierdzają, że przemysł wszedł w drugą falę pandemii w dobrej kondycji – stwierdzili.

Według ekspertów Banku Pekao polski przemysł nie wykazuje żadnych oznak słabości. – Październik był bardzo owocnym miesiącem, świadczy o braku istotnego negatywnego wpływu drugiej fali COVID-19 na aktywność w przemyśle. Po wyłączeniu czynników sezonowych i kalendarzowych produkcja wzrosła o 1,6 proc. w porównaniu z wrześniem, co stanowi szósty z rzędu miesiąc ze wzrostami produkcji – podkreślili.

– W przyszłym roku spadek na poziomie minus 1,6 proc. odnotowany zostanie tylko w pierwszym kwartale. W kolejnych kwartałach obserwowany będzie już powrót na ścieżkę wzrostu. Rekordowo wysokie tempo odnotowane będzie w drugim kwartale i wyniesie 9,6 proc. – ocenił Instytut Prognoz i Analiz Gospodarczych.

(jak, PAP)

Apel o sanitarny rygor w miejscach pracy

PANDEMIA \ Przedsiębiorcy są przekonani, że tylko utrzymanie firm i całej gospodarki w dobrej kondycji pozwoli Polsce szybko wyjść z kryzysu. Do tego potrzebna jest dyscyplina nie tylko w publicznych miejscach, lecz także w firmach.

Biznesmeni zrzeszeni w Radzie Przedsiębiorczości wezwali do restrykcyjnego przestrzegania rygorów sanitarnych w miejscach pracy, co pozwoli uchronić nas przed zamknięciem gospodarki. „Apelujemy do wszystkich przedsiębiorców, aby w ramach ogólnospołecznej dyscypliny przykładali szczególną wagę do właściwego wyposażenia pracowników w środki ochronne i dezynfekujące” – napisali.

„Dbajmy też o przestrzeganie przez pracowników obostrzeń sanitarnych w miejscu pracy. Ponadto zalecamy naszym pracownikom rygorystyczne przestrzeganie zasady DDM, czyli dystans, dezynfekcja, maseczka w pracy oraz w przestrzeniach publicznych” – zaapelowali szefowie organizacji pracodawców zrzeszonych w Radzie Przedsiębiorczości.

Apel został przekazany do rąk wicepremiera Jarosła-

wa Gowina. – Chciałbym podziękować wszystkim przedsiębiorcom za ten apel, który jest przejawem odpowiedzialności nie tylko za przyszłość firm oraz miejsc pracy – powiedział wicepremier. Przedstawiciele firm liczą na dalszą aktywną walkę rządu z pandemią oraz wspieranie gospodarki.

– Potrzebna nam solidarność z rządem, aby nie zamrażał biznesu, bo gospodarka nie przetrwa kolejnego lockdownu. Biznes może działać nawet w trudnych warunkach, w reżimie sanitarnym. Procedury muszą być wypracowywane w dialogu pomiędzy rządem, ekspertami i przedsiębiorcami – podkreśla Marek Kowalski, przewodniczący Polskiej Rady Przedsiębiorczości, prezes Federacji Przedsiębiorców Polskich.

Mariusz Andrzej Urbanek

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



PRĄD Z OZE TAŃSZY NIŻ Z TRADYCYJNYCH ELEKTROWNI

ENERGIA \ Budowa elektrowni wykorzystujących odnawialne źródła energii jest już tańsza niż utrzymywanie istniejących siłowni spalających paliwa kopalne – wynika z raportu Uniwersytetu w Calgary. Koszty pozyskania energii ze słońca i wiatru spadły w ostatnich 10 latach średnio o 80 proc.

10

PONIEDZIAŁEK 23 LISTOPADA 2020 gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TURYSTYKA \ Obawy branży narciarskiej przed skutkami drugiej fali pandemii

Ferie bez zimowej rekreacji?

Dla dzieci i młodzieży tegoroczne ferie będą się różniły od pozostałych. Związany z trudną sytuacją epidemiczną zakaz organizacji wyjazdów spowoduje, że najmłodsi pozostaną w domach. Rządowa decyzja nie podoba się branży turystycznej, która obawia się wielu bankructw firm żyjących z zimowej rekreacji narciarskiej.

Paweł Woźniak

Wnocy z piątku na sobotę w górach rozpoczęto przygotowania do sezonu narciarskiego. Pierwsze stacje na Podhalu rozpoczęły sztuczne naśnieżanie stoków. Armatki ruszyły m.in. na zboczach Zakopanego czy Białki Tatrzańskiej. Jednak już w sobotę w wielu miejscach praca została wstrzymana.

Jak poinformował premier Mateusz Morawiecki, w związku z sytuacją epidemiczną w kraju terminy ferii zimowych rozłożone zazwyczaj na 6–7 tygodni zostaną w tym roku skumulowane w jednym okresie od 4 do 17 stycznia. Szef rządu wyjaśnił, że chociaż zwykle ferie są rozłożone na różne województwa w różnym czasie po to, by ruch turystyczny w go-



W związku z trudną sytuacją epidemiczną rząd zakazał organizacji zimowych wyjazdów na ferie | fot. mat. pras./d

spodarce był większy, to obecnie muszą być skumulowane w jednym czasie, aby ten ruch był jak najmniejszy.

– Apeluję o to, żeby nie zamawiać wyjazdów na ferie, nie wyjeżdżać, zwłaszcza za granicę, bo może się okazać, że będzie potrzebna kwaran-

tanna po powrocie. Chodzi o to, żeby siedzieć w domu, by nasza mobilność była jak najmniejsza, by w ten sposób przerwać łańcuch zakażeń – podkreślał premier.

Rządowa decyzja stawia w trudnej sytuacji branżę turystyki zimowej, której głów-

nym źródłem przychodów jest narciarstwo amatorskie. W tej sytuacji zarówno przedstawiciele ośrodków narciarskich, jak i hotelarze mnożą pytania o to, czy wyciągi będą mogły w ogóle ruszyć tej zimy oraz czy w związku z licznymi ograniczeniami taki biz-

nes będzie miał uzasadnienie ekonomiczne.

– Wszystkie rezerwacje na ferie dotyczyły terminu od 17 stycznia do końca lutego. Ludzie już wzięli urlopy, wykupują kursy w szkołach narciarskich – zauważyła Agata Wojtowicz, prezes Tatrzańskiej Izby Gospodarczej. – Stanęliśmy w obliczu klęski finansowej – podkreślił burmistrz Szczyrku Antoni Byrdy, który z władzami innych gmin górskich zamierza przekonywać rząd do zmiany zapowiedzianych rozwiązań.

Rząd zapewnił, że wciąż będzie wspierał branżę turystyczną. „Przedsiębiorcy działający w branży turystyki zimowej otrzymają rekompensaty, które pomogą złagodzić skutki kryzysu” – napisano na rządowej stronie. Jak zapowiedział wiceminister rozwoju, pracy i technologii Andrzej Gut-Mostoway, wsparcie dla branży będą się odbywało na podstawie rozporządzenia, co oznacza znaczne przyspieszenie uruchamiania pomocy.

Polska spółka na czele prestiżowego rankingu

TECHNOLOGIA \ Zwycięzcą 21. edycji rankingu najszybciej rozwijających się przedsiębiorstw technologicznych w Europie Środkowej, prowadzonego przez firmę doradczą Deloitte, została polska firma Packhelp. W pierwszej dziesiątce prestiżowego rankingu znalazły się jeszcze cztery inne firmy z Polski.

W głównej kategorii Deloitte Technology Fast 50 Central Europe sklasyfikowano w sumie 15 firm z Polski. Z kolei 9 znalazło swoje miejsce w kategorii wschodzące gwiazdy. Najwięcej firm w głównej kategorii Fast 50 pochodzi z Czech (21). Polskie i czeskie spółki zajmują łącznie ponad 70 proc. miejsc w rankingu. Trzecie miejsce przypadło Chorwacji, którą reprezentuje 5 firm. W rankingu znalazły się także spółki z Bułgarii (3), Słowacji (2) oraz po jednej z Litwy, Kosowa, Łotwy i Estonii.

– Tegoroczny ranking ma charakter wyjątkowy. Pandemia pokazała, że firmy technologiczne nie tylko stymulują wzrost biznesów, roboty pozwalają nam funkcjonować w czasie izolacji – ko-

mentuje Agnieszka Zielińska z firmy Deloitte.

– Ogromne zainteresowanie ostatnią edycją pokazuje, jak wiele innowacyjnych firm rozwijało swój potencjał przez ostatnie lata, żeby w tym wyjątkowym roku służyć nam wsparciem. Do rankingu 50 najszybciej rozwijających się firm w Europie Środkowej zgłosiło się ponad 300 spółek. Aż 42 firmy spośród 50, które znalazły się w zestawieniu, to debiutanci – dodaje.

Po kilku latach przerwy miejsce lidera w zestawieniu ponownie przypadło polskiej firmie. Tegorocznym zwycięzcą jest firma Packhelp – twórca platformy pozwalającej projektować i zamawiać spersonalizowane opakowania online. Spółka osiągnęła wzrost

przychodów w ciągu ostatnich czterech lat na poziomie 9077 proc. W pierwszej dziesiątce znalazły się jeszcze cztery polskie firmy: EGZOTech (5. miejsce), Solution4Labs (7. miejsce), Zdrowegeny.pl (8. miejsce) oraz Tylko (9. miejsce).

W ubiegłym roku w porównaniu z 2016 r. średni wzrost przychodów firm, które znalazły się w rankingu, wyniósł 1460 proc. – Wzrost ten pokazuje, w jak dobrej kondycji znajduje się sektor firm technologicznych w naszym regionie. Od kilku lat średni wzrost przychodów spółek w rankingu przekracza 1000 proc. Należy się spodziewać, że rewolucja technologiczna, która dokonuje się na skutek pandemii, tylko wzmocni ten trend – podkreśla Agnieszka Zielińska.

Podobnie jak w poprzednich latach ranking zdominowały firmy zajmujące się tworzeniem oprogramowania. W zestawieniu jest ich aż 30.

Miliardowe emisje obligacji na budowę CPK

ROZWÓJ \ Skarb państwa może zaangażować w budowę Centralnego Portu Komunikacyjnego w latach 2020–2023, a więc w pierwszy etap inwestycji, nawet 9 mld 230 mln zł. Ten limit nie obejmuje wydatków z budżetu państwa. W przeważającej części pieniądze mają pochodzić z emisji skarbowych papierów wartościowych.

Łączny koszt tego etapu inwestycji został oszacowany na 12,8 mld zł. Są to działania przygotowawcze, w szczególności związane z planowaniem oraz opracowaniem założeń projektowych, a także z wykupem gruntów pod realizację inwestycji. Na potrzeby CPK przewiduje się utworzenie banku ziemi.

W ramach programu dobrowolnych nabyć spółka będzie oferowała właścicielom nieruchomości ceny uwzględniające zarówno obecną wartość rynkową, jak i przyszłe zwiększenie wartości nieruchomości wynikające z zagospodarowania terenu. Już w 2020 r. ma się rozpocząć proces wywłaszczania nieruchomości, których nie udało się nabyć dobrowolnie, aby zabezpieczyć terminową realizację inwestycji.

Według planów spółki CPK przed końcem tego roku powinien zostać wybrany doradca strategiczny i wykonawca master planu, który ma być gotowy w 2022 r. Celem spółki jest rozpoczęcie pierwszych robót budowlanych przed końcem 2023 r.

Centralny Port Komunikacyjny to planowany węzeł przesiadkowy między Warszawą i Łodzią, który integruje transport lotniczy, kolejowy i drogowy. W ramach tego projektu w odległości 37 km na zachód od Warszawy, na obszarze ok. 3 tys. ha zostanie wybudowany Port Lotniczy Solidarności, który w pierwszym etapie będzie mógł obsługiwać 45 mln pasażerów rocznie.

(lus, PAP)

(ar)

OFERTA PKO LEASING W RAMACH PROGRAMU COSME

FINANSOWANIE \ Oferta jest przeznaczona dla firm z sektora MŚP. Z finansowania mogą skorzystać m.in. przedsiębiorcy niedysponujący środkami na wpłatę wstępną, bez historii kredytowej bądź o krótkim okresie działalności (start-upy). Dzięki wsparciu UE PKO Leasing proponuje im m.in. wydłużony okres spłaty oraz obniżone wymagania dotyczące zabezpieczenia. Możliwe będzie również obniżenie do zera wstępnej opłaty leasingowej.

FINANSE FIRMY \ Pierwszy w Polsce leasing zwrotny płynnościowy z gwarancją COSME-COVID

Zainwestowałeś w firmowe auto? Odzyskaj pieniądze i obracaj nimi!

Przedsiębiorcy z sektora małych i średnich firm właśnie otrzymali szansę na poprawę swojej płynności finansowej w trudnych czasach pandemii koronawirusa. Dzięki podpisanej przez PKO Leasing i Europejski Fundusz Inwestycyjny (EFI) kolejnej umowie o udzielenie gwarancji COSME na portfel o wartości 1,9 mld zł aż 500 mln zł finansowania zostanie wykorzystane na pomoc firmom w walce ze skutkami pandemii w ramach produktu COSME-COVID. Spółka uruchomiła już specjalną ofertę dla klientów PKO Leasing i PKO Banku Polskiego – leasing zwrotny płynnościowy.

Leasing, oprócz kredytu bankowego, jest najpopularniejszym źródłem finansowania działalności firm. Jedną z jego opcji jest leasing zwrotny, który w znaczący sposób może poprawić płynność finansową przedsiębiorstwa poprzez uwolnienie zamrożonych środków finansowych. Działanie tego instrumentu jest stosunkowo proste – leasingobiorca odsprzedaje swój majątek leasingodawcy, by następnie korzystać z niego na podstawie umowy leasingu. Po takiej operacji przedsiębiorca może wykorzystać uwolnione środki i przeznaczyć je na rozwój inwestycji.

Nowa oferta jest skierowana do osób będących klientami zarówno PKO Leasing, jak i PKO Banku Polskiego, posiadających samochody osobowe do 3,5 tony. Poprzez transakcję leasingu mogą one odzyskać środki wydane na zakup pojazdu przy jednoczesnej możliwości jego dalszego użytkowania. Jednym z warunków skorzystania z oferty jest aktywna umowa leasingu lub posiadanie konta firmowego przez minimum 6 miesięcy.

Finansowanie na trudne czasy

Uruchomiony właśnie przez Grupę PKO Bank Polski leasing zwrotny płynnościowy jest pierwszą tego typu ofertą na polskim rynku. Dzięki temu rozwiązaniu, oferowanemu w ramach gwarancji COSME-COVID, PKO Leasing przeznaczy 500 mln zł na wsparcie płynności finansowej małych i średnich przedsiębiorstw.

– Jesteśmy liderem wśród firm leasingowych, wykorzystujących unijne instrumenty finansowe. Podpisana obecnie umowa zwiększy maksymalną wartość portfela objętego wsparciem gwarancyjnym EFI o kolejne 1,9 mld zł. Dodatkowo, dzięki finansowaniu w ramach COSME-COVID, PKO Leasing może zaoferować swoim klientom wsparcie płynności finansowej w czasie pandemii – podkre-



fot. Adobe Stock

W PKO Leasing można skorzystać z takiego finansowania w ramach gwarancji COSME-COVID. Warunkiem jest posiadanie używanego samochodu osobowego lub dostawczego do 3,5 tony od co najmniej 60 dni.

śla Mirosław Grzelak, wiceprezes PKO Leasing.

COSME-COVID jest unikatowym produktem na polskim rynku. Spółka będzie natomiast oferować go co najmniej do końca 2020 r. Standardowe wsparcie w ramach programu COSME będzie realizowane przez 2,5 roku od momentu podpisania umowy lub do wyczerpania środków. Co więcej, PKO Leasing planuje kontynuację prac na rzecz przystąpienia do kolejnych programów wspierających odbudowę gospodarek państw Unii po pandemii COVID-19.

– Plan Inwestycyjny dla Europy daje EFI wiele możliwości wspierania małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce. Nowa umowa, którą podpisaliśmy z PKO Leasing, przyczyni się do poprawy dostępu do finansowania dla polskich MŚP, szczególnie teraz, gdy biznes boryka się ze skutkami pandemii – mówi Alain Godard, prezes Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego.

Leasing zwrotny płynnościowy

Istotą leasingu zwrotnego jest sprzedaż środka trwałego firmie leasingowej przez przedsiębiorcę, a następnie, na podstawie podpisanej umowy

cywilnoprawnej, możliwość użytkowania przedmiotu. Oznacza to, że wraz z chwilą sprzedaży oraz zawarcia umowy leasingowej właścicielem przedmiotu staje się firma leasingowa. Jednak użytkownikiem przedmiotu cały czas pozostaje przedsiębiorstwo.

W PKO Leasing można skorzystać z takiego finansowania w ramach gwarancji COSME-COVID. Warunkiem jest posiadanie używanego samochodu osobowego lub dostawczego do 3,5 tony od co najmniej 60 dni. Leasing zwrotny płynnościowy z gwarancją COSME-Covid obejmuje finansowanie samochodu o wartości do 150 tys. zł. Leasingodawca finansuje wartość przedmiotu do 80 proc. wyceny wykonanej przez DEKRA – wyjaśnia Izabela Fotyga, dyrektor ds. Rozwoju Produktów w PKO Leasing.

Dzięki takiemu finansowaniu przedsiębiorca może zyskać dodatkowe środki na bieżącą działalność firmy. Taka forma finansowania inwestycji była do tej pory mało popularna, jednak w tak zmiennym otoczeniu rynkowym oferta leasingu płynnościowego zwrotnego może spotkać się z większym zainteresowaniem klientów.

Bez wpłaty wstępnej i bez historii kredytowej

Poprzednią umowę gwarancyjną PKO Leasing i EFI podpisały w październiku 2018 r. To już trzecia transza finansowania z Planu Inwestycyjnego dla Europy. Dwa lata temu kwota finansowania była rekordowa i wynosiła 1,5 mld zł. Obecna umowa zakłada budowę portfela na poziomie jeszcze wyższym, bo aż 1,9 mld zł.

PKO Leasing od 18 lat aktywnie współpracuje z bankami rozwoju, takimi jak np. Europejski Bank Inwestycyjny, realizując w tym czasie umowy finansowania o wartości 9 mld zł oraz pozyskując unijne gwarancje na portfele o wartości ponad 4 mld zł. W ramach dotychczasowych umów spółka zrealizowała ponad 180 tys. transakcji i sfinansowała potrzeby 100 tys. klientów.

Oferta PKO Leasing w ramach programu COSME jest przeznaczona dla przedsiębiorców z sektora MŚP, tzn. zatrudniających mniej niż 250 pracowników, o przychodach poniżej 50 mln euro bądź sumie bilansowej poniżej 43 mln euro. Z finansowania mogą skorzystać m.in. przedsiębiorcy niedysponujący środkami na wpłatę wstępną, bez historii kredytowej bądź o krótkim okresie działalności (start-upy). Dzięki wsparciu UE PKO Leasing proponuje im m.in. wydłużony okres spłaty oraz obniżone wymagania dotyczące zabezpieczenia. Możliwe będzie również obniżenie do zera wstępnej opłaty leasingowej. Finansowanie z gwarancją EFI może być wykorzystane m.in. na zakup samochodu osobowego, maszyn i urządzeń oraz środków transportu ciężkiego, tzn. ciągników siodłowych, naczep i przyczep. Z oferty będą mogli skorzystać przedsiębiorcy ze wszystkich sektorów, w tym producenci, przedsiębiorcy budowlani, przewoźnicy, firmy usługowe oraz rolnicy.

(p. woz.)
Partnerem publikacji
jest PKO Bank Polski

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Wikipédia/d

USA ROZBIJĄ MONOPOLE WŁASNYCH GIGANTÓW?

KADRY \ Senator Elizabeth Warren, kandydatka lewicowego skrzydła Demokratów na sekretarza skarbu w nowej administracji USA, postuluje rozbicie monopolu technologicznych gigantów, jak: Facebook, Google i Amazon. Warren od dawna walczy z wielkim kapitałem i monopolami.

EKOLOGIA \ System depozytowy pomoże spełnić unijne wymagania

Dobry sposób na zbiórkę plastiku

Ministerstwo Klimatu i Środowiska opracowało projekt ustawy wprowadzającej do polskich przepisów koncepcję rozszerzonej odpowiedzialności producenta. Ma ona na celu zwiększenie odpowiedzialności za odpady i ich dalszy recykling poprzez wprowadzenie systemu depozytowego.

Ustawa ma pomóc w implementacji prawa UE, które nakłada nowe obowiązki w zakresie ochrony środowiska. Polska stoi przed koniecznością wdrożenia kilku unijnych regulacji. Jedną z nich jest dyrektywa, która zakłada m.in. poziom w zakresie selektywnej zbiórki butelek z tworzyw sztucznych do ich dalszego recyklingu – 77 proc. do 2025 r. i 90 proc. do 2029 r.

Unia nakłada też obowiązek wykorzystania w produkcji opakowań z materiałów pochodzących z recyklingu. Od 2025 r. wszystkie butelki plastikowe na napoje muszą być wykonane w minimum 25 proc. z materiałów recyklowanych, a od 2030 r. – w 30 proc. Już od

przyszłego roku natomiast państwa członkowskie będą odprowadzały do unijnej kasy wpłaty od niepoddanych recyklingowi tworzyw sztucznych.

Krajowa Unia Producentów Soków przedstawiła podczas konsultacji społecznych swoje stanowisko w tej sprawie. Prezes stowarzyszenia Julian Pawlak wskazał na filary, na których powinien opierać się system depozytowy w Polsce, zwany też systemem kaucyjnym.

Po pierwsze, powinny nim być objęte jedynie butelki PET z wyłączeniem opakowań szklanych jednorazowego użytku i aluminiowych puszek. – System depozytowy musi uwzględniać polską specyfikę. W Polsce 40 proc. handlu detalicznego stano-



System depozytowy, związany z recyklingiem butelek PET, powinien uwzględniać polską specyfikę – apeluje Krajowa Unia Producentów Soków. Na zdjęciu Julian Pawlak, prezes KUPS | fot. KUPS/d

wią małe sklepy, które nie mają miejsca na przechowywanie szklanych butelek i obsługa takiego systemu byłaby dla nich zbyt dużym obciążeniem. Z pewnością spowodowałoby to utratę ich konkurencyjności, a przecież udział małych sklepów w systemie jest nam bardzo potrzebny – uważa prezes Pawlak.

Po drugie, operatorem całego systemu depozytowego powinna być spółka non for profit, stworzona przez producentów i detalistów. Takie rozwiązania działają efektywnie w innych krajach europejskich, w których system już dawno został wprowadzony.

Po trzecie, producenci soków i napojów chcieliby także, by operator systemu był właścicielem przetworzonego plastiku, co zabezpieczy pod tym kątem potrzeby producentów napojów działających w Polsce. Niezwrocony depozyt powinien być elementem finansującym system depozytowy oraz nie powinien być objęty stawką VAT.

(as, mat.pras.)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**Już w najbliższy czwartek 26 listopada w „Gazecie Polskiej Codziennie”
bezpłatny dodatek**



#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i #czytaj



A w nim:

→ **Transformacja energetyczna**
nie oznacza zwolnień w górnictwie

→ **W Polsce rosną nakłady na B+R**, choć do liderów innowacyjności jeszcze nam daleko

→ **Ponad stuletnie polskie przedsiębiorstwo powraca**
z nowym inwestorem

→ **Nasz eksport żywności bije rekordy**

SZTUKA \ 24 listopada 1875 r. urodził się Xawery Dunikowski

Drewniane ołtarze, kamienne monumenty

Olbrzymie architektoniczne bryły rzeźb tworzonych przez wybitnego artystę prof. Xawerego Dunikowskiego (1875–1964) utrwaliły jego wizerunek jako twórcy realizującego głównie zamówienia urzędowe. Jednak Dunikowski zajmował się również rzeźbiarskim symbolicznym portretem, a także realizacjami sakralnymi.

Jarosław Kossakowski

Po II wojnie światowej – podczas której pięć lat spędził uwięziony w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz – Dunikowski zaprojektował na zlecenie władz PRL takie monumentalne rzeźby, jak: pomnik Czynu Powstańczego na Górze św. Anny (1955), pomnik Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie (1954) czy pomnik Żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego w Warszawie (1963). Oprócz tych propagandowych monumentów postać Dunikowskiego zapamiętana została także jako autora „głów wawelskich”, uzupełniających zabytkowy strop Sali Poselskiej Zamku na Wawelu (1925–1927).

Przed wojną, a nawet przed I wojną światową, Dunikowski zajmował się jednak przede wszystkim rzeźbiarskim portretem symbolicznym, a także realizacjami sakralnymi. Już w 1906 r. dla kościoła w niewielkiej miejscowości Mazowsze (woj. kujawsko-pomorskie, pow. toruński) artysta wykonał drewnianą, polichromowaną płaskorzeźbę ołtarzową



Xawery Dunikowski „Zwiastowanie”, 1907 r., Muzeum Rzeźby im. Xawerego Dunikowskiego Królikarnia | fot. mat. pras./d

„Zwiastowanie”. Stylistyczne cechy tej niewielkiej, ograniczonej ołtarzową skrzynią rzeźby wskazują, że młody wtedy twórca znał, cenił i w pewien kreatywny sposób wykorzystywał wielowiekowy dorobek sakralnej rzeźby europejskiej. Drobną figurką skromnej Maryi, noszącą ślady średniowiecznej stylizacji, wydaje się nieświadoma jeszcze Bożego rozkazu, ale w skupie-

niu słucha słów niebieskiego posłańca. Kompozycja jest prosta, jasna i przeczuwa się już w niej przyszły styl rzeźb Dunikowskiego. Zwraca też uwagę oryginalna polichromia, kolorystycznie współgrająca z rzeźbiarskimi formami. Obecnie dzieło to przechowywane jest w warszawskiej Królikarni-Muzeum im. Xawerego Dunikowskiego, a jej wersja ceramiczna zdobi cmentarz we

wsi Niemirów koło Mielnika (woj. podlaskie).

Znacznie większym zamierzeniem artystycznym była wielopostaciowa grupa rzeźb tworząca portal kościoła oo. Jezuitów w Krakowie. Nad całością dominuje monumentalna, pełna liturgicznej godności postać Chrystusa, jak gdyby zwracająca się słowami: „Chodźcie do Mnie wszyscy, którzy cierpicie i jesteście strapieni, a Ja wam dam uko-

jenie”. Wkomponowany w architekturę świątyni Chrystus odpowiada wszystkim artystycznym postulatom rzeźby monumentalnej. W podobnym duchu utrzymany jest piękny projekt ołtarza dla kościoła w Marysinie Wawerskim – rzeźby, w których Dunikowski świadomie nawiązał do rzeźbiarskiej tradycji europejskiej. Projekt tego ołtarza nie doczekał się jednak pełnej realizacji. Powstały tylko dwie wysmukłe, ascetyczne postacie św. Franciszka i św. Feliksa. Wizja skrzyni ołtarzowej przedstawiała rzadko spotykanej urody Matkę Bożą w koronie i z Dzieciątkiem, otoczoną scenami z życia św. Rodziny. Szerokie płaszczyzny form projektowanych postaci stały się później charakterystyczną cechą sławnej na całym świecie twórczości Xawerego Dunikowskiego, zawsze dostrzeganej mimo kolejnych fascynujących artystę mód, stylów czy manier.

Warto dodać, że dla Dunikowskiego, przede wszystkim rzeźbiarza, ważną częścią działalności artystycznej było malarstwo. „Dzięki temu, że umiem malować, potrafię i rzeźbić” – twierdził. Tę mniej znaną twórczość artysty będzie można zobaczyć na specjalnej wystawie w Muzeum Rzeźby w warszawskiej Królikarni wiosną 2021 r.

Rozdano nagrody EnergaCamerimage 2020

KINO \ Za nami gala zamknięcia festiwalu EnergaCamerimage w Toruniu, który w tym roku odbył się online. Złotą Żabę w konkursie głównym otrzymał Joshua James Richards, autor zdjęć do filmu „Nomadland”. Konkurs filmów polskich wygrał „Zieja” w reżyserii Roberta Glińskiego ze zdjęciami Witolda Płóciennika.

Nagrodę dla aktora ze szczególną wrażliwością wizualną otrzymał Johnny Depp, który przysłał organizatorom list z podziękowaniem. „To wyjątkowa i unikatowa nagroda” – napisał aktor. Dodał, że przez lata miał okazję pracować z wieloma niesamowitymi operatorami, byli to m.in.: Vilko Filač, Monika Lenczewska, Chris Menges, Sven Nykvist, Philippe Rousselot, Masanobu Takayanagi, Dariusz Wolski, a ostatnio Depp współpracował z Benoît Delhomme’em przy filmie „Minamata”. „Relacja między aktorem a operatorem jest kluczowa.

Można nawet powiedzieć, że najważniejsza, biorąc pod uwagę, że kino jest przede wszystkim medium wizualnym” – podkreślił Depp. „Zawsze byłem kimś, kto wołał nie wiedzieć, co się wydarzy. Pomagało mi to uchwycić te nieprzećwiczone chwile, pięknych omyłek – te same magiczne chwile, które nadają sens tak życiu, jak i kinu” – napisał aktor.

Przewodniczącym jury konkursu głównego tegorocznego Camerimage był reżyser i scenarzysta Lech Majewski. Pozostali członkowie jury to: Łukasz Żal, Andrzej



Ze względu na pandemię koronawirusa tegoroczna gala przyznania nagród odbyła się online | fot. mat. pras./d

Bartkowiak, Jean-Marie Dreujou i Anastas N. Michos. Złota Żaba powędrowała do Joshuy Jamesa Richardsa, który zrealizował zdjęcia do „Nomadlandu”. – Gratuluję organizatorom, że w tak

trudnych czasach zrobili ten festiwal. Otrzymanie Złotej Żaby było moim marzeniem. Nie umiem dobrać odpowiednich słów, aby wyrazić swoje zadowolenie – powiedział Richards po otrzyma-

niu informacji o nagrodzie. Obraz w reżyserii Chloé Zhao z Frances McDormand w roli głównej otrzymał w Toruniu także Nagrodę Międzynarodowej Federacji Krytyków Filmowych (FIPRESCI).

Srebrna Żaba w konkursie głównym Camerimage powędrowała do Rauna Ronkainen, autora zdjęć do „Helene” Antiego Jokinen, natomiast Brązową Żabę zdobył Nicolaj Brüel, operator filmu „Pinokio” w reżyserii Mattea Garronego.

W konkursie filmów polskich zwyciężył Witold Płóciennik za zdjęcia do „Ziei” Roberta Glińskiego. Wyróżnienie specjalne otrzymali Michał Dymek, operator „Supernovy” Bartosza Kruhlika, oraz Bartłomiej Kaczmarek za film „25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy” Jana Holoubka (reżyser filmu został uznany za najlepszego debiutanta).

.....
Anna Krajcowska



foto: Wikipedia/d

Jeremias Gotthelf

(1797–1854) szwajcarski pisarz tworzący w języku niemieckim, autor opowiadania „Czarny pajak”

\\ Gdzie wielka rządzi pycha albo wielkie pieniądze, tam łatwo powstaje urojenie, że uważa się swoją zachciankę za mądrość. \\

WOKÓŁ WETA BUDŻETU UE \ Hipokryzja państw rdzenia unijnego i kompleksy polskiej opozycji

Warszawa–Budapeszt: tandem i zamiana ról

Piszę ten artykuł niedługo po tym, gdy Węgry zapowiedziały weto do unijnego budżetu na lata 2021–2027. Weto to dotyczy też Funduszu Odbudowy oraz ekologicznego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Można powiedzieć, że Budapeszt zrobił robotę za Warszawę. Potwierdza to rzeczywistość widoczną od kilkunastu miesięcy: Polska z Węgrami zamieniły się rolami. Gdy powstawał rząd premiera Morawieckiego, w relacjach z Unią Europejską to Viktor Orbán był dobrym policjantem, a jego polski odpowiednik złym policjantem. Teraz jest odwrotnie.

Charakterystyczne zresztą, że Viktor Orbán był radykalny w swoich sformulowaniach wobec Brukseli, ale czynił to w zasadzie wyłącznie na użytek krajowy, udzielając wywiadów węgierskim mediom, a nie zachodnioeuropejskim dziennikom czy telewizjom. Eurosceptycyzm węgierskiego przywódcy jakoś gasł, gdy polityk zjawiał się w Brukseli. Może na kolacjach premierów wywodzących się z Europejskiej Partii Ludowej, w obecności kanclerz Angeli Merkel, nie wypadało walić pięścią w stół i wypo-

minać, jak daleko Unia Europejska odeszła od swoich korzeni?

To się wszakże zmieniło. Dziś podział ról w tym wyszehradzkim tandemie jest dość oczywisty: Budapeszt „jedzie” ostro, a Warszawa broni pryncypiów w sposób bardziej znuansowany, choć w sprawach kluczowych nie unika konfrontacji, jak choćby w kwestii pozaeuropejskiej migracji na Stary Kontynent, głównie zresztą mułmańskiej.

Weto – historia i polityka

Dziś to Węgry, a nie Polska, zgłosiły weto, choć beneficjentem z tego tytułu może być też nasz kraj. To Węgry również w lipcu 2020 r., gdy fiaskiem zakończył się pierwszy budżetowy szczyt UE, zagroziły w tej sprawie porozumieniem międzyrządowym, o ile propozycje Brukseli nie będą akceptowalne dla krajów członkowskich.

Pamiętam wówczas wściekłe oburzenie różnych polityków i ekspertów, dla których był to przykład odejścia od decyzji na poziomie unijnym, a więc coś, co podważało rolę UE, i to w fundamentalnym obszarze, bo finansów. Ci sami krytycy Orbána z tego tytułu, obojętnie, czy pracują w Brukseli, Warszawie, Budapeszcie czy Berlinie, dziś wstydliwie milczą, gdy identyczną w sensie formalnym propozycję zgłosił szef rządu Królestwa Holandii Mark Rutte. Właśnie dopiero co wyszedł on z inicjatywą podpisania, obchodzącego Polskę i Węgry, porozumienia międzyrządowego – bez udziału struktur UE i w gronie pozostałych państw Unii. Widać tu jak na dłoni skrajną brukselską hipokryzję i stosowanie podwójnych standardów.

Stary kompleks niższości

Jednak historia z wetem zapowiadanym już kilka ty-

godni temu przez preza Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego na łamach tygodnika „Gazeta Polska” (nr 43) pokazuje nie tylko zakłamanie euroentuzjastycznych elit i najbogatszych państw członkowskich UE – płatników netto, lecz także pewne irracjonalne reakcje po stronie polskiej. Mam wrażenie, że po raz kolejny na naszych oczach spektakularnie objawił się kompleks niektórych (może nawet sporej liczby) Polaków wobec cudzoziemców. To czekanie na opinie bliższych i dalszych sąsiadów czy Unii Europejskiej jako takiej. To nagłaśnianie wszelkich możliwych krytycznych opinii wobec Polski czy polskich władz, ba, branie ich za własne.

Oczywiście jest w tym często polityczny zamysł, aby uderzyć we władzę Rzeczypospolitej obcymi rękoma, ale też pewna bezmyślność z wdrukowaną od wieków w polską świadomość mentalnością wygładania, co też „zagranica” o nas powie, myśli, uważa, sądzi. Kpił z tego Adam Mickiewicz w „Panu Tadeuszu” przed niemal dwoma wiekami, ale rzecz wydaje się, niestety, ponadczasowa. To utrudnia Polsce negocjacje, to osłabia siłę rządu Rzeczypospolitej w tych rokowaniach. Czy nie o to wszak chodzi?

Komu zależy na podmiotowości Polski

Oczywiście nasi szacowni partnerzy z Unii Europejskiej w naturalny sposób grają w tej kwestii na opozycję. Nie tylko i może nawet nie głównie dlatego, że ponad dziesięć partii rządzących krajami członkowskimi UE jest w tej samej międzynarodowce chadeckiej – Europejska Partia Ludowa – co PO i PSL. Nawet nie dlatego, że tę opozycję specjalnie szanują – niekoniecznie tak jest. Wcale też nie chodzi o jakąś



Ryszard Czarnecki

\\ Dobrze też, że do tandemu Warszawa – Budapeszt dołączyła, zresztą wymieniana przeze mnie publicznie już od dłuższego czasu jako potencjalny nasz partner, Lublana z eurorealistycznym premierem Januszem Janzą. \\

szczególną sympatię do partii opozycyjnych w Polsce, bo polityka międzynarodowa to przede wszystkim interesy narodowe i państwowe, i to twarde egzekwowane, a nie sentymenty ideologiczne czy partyjne.

Po prostu opozycja nad Wisłą, Odrą, Wartą i Bugiem jest dużo łatwiejszym part-

nerem (hm, mocno powiedziane) niż walcząca o polskie interesy obecna formacja rządząca. Nie mówię, że w polityce zagranicznej rząd czy szeroko rozumiane PiS nie popełnia błędów, ale jest oczywiste, że to właśnie tej władzy zależy na podmiotowości Polski, że to właśnie ta władza odrzuca różne formy podległości ekonomicznej czy politycznej państwa polskiego i to właśnie ta władza absolutnie nie chce słyszeć o targach, które przecież drzewiej bywały: eksponowane stanowiska w strukturach międzynarodowych dla Polaków, ale kosztem realnych wpływów i interesów Polski.

W sukurs Sejm i... Lublana

Dobrze, że polski Sejm formalnie, specjalną uchwałą, wsparł rząd w sprawie unijnego budżetu, bo choć wszyscy na szeroko rozumianym Zachodzie wiedzą, że Prawo i Sprawiedliwość dysponuje większością parlamentarną, to zwłaszcza w kontekście kolportowanych przez opozycję i w jakiejś mierze przez zachodnie media narracji o podziałach w obozie rządzącym oraz stracie większości przez rząd premiera Morawieckiego było rzeczą politycznie ważką pokazać, że formacja Jarosława Kaczyńskiego ma w tej kluczowej sprawie większość, a rząd RP zachował realne zaplecze polityczno-parlamentarne.

Dobrze też, że do tandemu Warszawa–Budapeszt dołączyła, zresztą wymieniana przeze mnie publicznie już od dłuższego czasu jako potencjalny nasz partner, Lublana z eurorealistycznym premierem Januszem Janzą. Nie daje to jeszcze mniejszości blokującej, do której potrzeba nie trzech państw, tylko czterech, za to mających aż 35 proc. ludności wszystkich krajów członkowskich UE. Skądinąd ten zapis wygląda, jakby był wręcz skrojony pod Niemcy i Francję, którym do skonstruowania takiej grupy państw wystarczy zaprosić na ten pokład dwa dowolne kraje UE.

Na unijno-budżetowym boisku piłka jest w grze. Jeśli w tym meczu, którego stawką są pieniądze dla Polski – uwaga: do wydania nie przez siedem najbliższych, ale dziesięć lat, czyli do roku 2030 włącznie; zgodnie z unijną zasadą rozliczania projektów „plus 3” – opozycja nie chce wspierać polskiego rządu, to przynajmniej niech nie strzela w plecy.



**Fundacja
Pomnik
Ofiar Katynia**

Prosi
o wsparcie
idei budowy
Pomnika

PKO Bank Polski S.A.
(PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl





Lech Kaczyński

(1949–2010) polski polityk, prawnik, działacz opozycji w okresie PRL, prezes NIK, minister sprawiedliwości, prezydent Warszawy, w latach 2005–2010 prezydent Polski

\\ Przyszłość Unii Europejskiej to dobra współpraca suwerennych państw, zajmujących w różnych sprawach różne stanowiska, ale umiających się porozumieć dla wspólnego dobra. \\

PUBL...

15

FELIETON \ Jak opozycja, próbując zdyskontować Strajk Kobiet oraz kwestię weta unijnego budżetu, boleśnie zderza się ze ścianą rzeczywistości

Upadek targowickich dziadersów

Zachowania części polskich polityków i związanych z nimi działaczami pokazały, że cały czas realizowany jest scenariusz „ulica i zagranica”. Głównym jego celem jest odsunięcie PiS od władzy, a to, że nie ma w zamian żadnego programu, jest dla tego środowiska sprawą marginalną, żeby nie powiedzieć – zbędną.



Dorota Kania

Gdyby zapytać polityków poszczególnych opozycyjnych ugrupowań, jaki mają pomysł na Polskę „po PiS”, nie padnie żadna konkretna odpowiedź. W minionym tygodniu dziennikarze „Dzisiaj”, głównego wydania programu informacyjnego w Telewizji Republika, usiłowali się dowiedzieć, jaki program – w razie wygranej w wyborach – ma do zaoferowania opozycja Polakom. W żaden sposób nie można się było jednak dowiedzieć, z czym do ewentualnych rządów ruszą politycy Koalicji Obywatelskiej, Lewicy, PSL czy Konfederacji. Prawda dla nich jest brutalna – nie mają żadnego merytorycznego programu, a ich wspólnym mianownikiem jest nienawiść do partii rządzącej i jej wyborców.

Brukselski troll

Ton całkowicie odhumanizowanego przekazu nadaje były „król Europy”, Donald Tusk, a by się o tym przekonać, wystarczy wejść na jego twitterowe konto: „Pytanie dnia. Kto kogo prędzej odspawa: PiS nas od Europy czy my PiS od władzy?”; „Czterej jeźdźcy polskiej Apokalipsy: Tchórz, Kłamacz, Pedofil, Narodowiec”. „Wódz, jego Partia i Kapłani. To ich bezpieczeństwa strzeże policja, to ich interesy są najwyższym państwowym priorytetem. Obywatele przed zarazą muszą bronić się sami. Kalifat Polska 2020”.

Powyższe wpisy pokazują, że Donald Tusk do dzisiaj nie pogodził się z dojściem PiS do władzy i podwójną wygraną prezydenta Andrzeja Dudy. Wygląda na to, że według Tuska zwycięstwa prawicy nie dość, że zmarginalizowały jego wpływy w Polsce, to jeszcze obnażyły jego niemoc jako przewodniczącego Rady Europejskiej i przywódcy największej partii w UE, czyli EPP.



Oto plejada „dziadersów” według feministek. Wielu z nich to określenie uderzyło obuchem w głowę – brutalne zderzenie z rzeczywistością | fot. Leszek Szymański/PAP

Mimo że obecnie Tusk nie ma co marzyć o powrocie do polskiej polityki jako lider, który poprowadzi do zwycięstwa swoje ugrupowanie, to jednak jego wpisy w mediach społecznościowych oddziałują na tych, którzy są wychowani w nienawiści do PiS, a przede wszystkim do Jarosława Kaczyńskiego. Prezes rządzącego ugrupowania spędza Tuskowi sen z powiek i czasami można odnieść wrażenie, że lider PiS jest najważniejszym człowiekiem w życiu byłego „króla Europy”.

Dziadersi na lodzie

Dla większości opozycji okazją do przeprowadzenia rewolucji stał się wyrok Trybunału Konstytucyjnego stwierdzający, że aborcja z pobudek eugenicznych jest niezgodna z konstytucją. To posłowie Lewicy zgrzewali do walki feministki, które w czasie zakazu zgromadzeń wyprowadziły na ulice tysiące rozhisteryzowanych ludzi.

Jak to zwykle bywa w tego typu rewoltach, był to krótkotrwały zryw, ale jednak pokazał, jak do takich prób przewrotów lgnie większa część opozycji, w tym także Koalicja Obywatelska. To przecież Michał Boni, polityk Platformy Obywatelskiej, wszedł w skład rady konsultacyjnej Strajku Ko-

biet, to wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty z SLD kroczył na czele rozhisteryzowanego tłumu, a wraz z nim koleżanki i koledzy z jego ugrupowania.

Rozczarowanie przyszło bardzo szybko – młode feministki, które poczuły wiatr w żaglach, nagle uznały, że są bardzo ważne. Zaczęły odrzucać autorytety i standardy akceptowane przez „Gazetę Wyborczą” i jej środowisko. „Dziadersom wydaje się, że »wypier...« to nie do nich. Że złość na ulicach dotyczy tylko polityków PiS. Owszem, ich również, ale wystarczyłoby posłuchać wznoszonych przez kobiety haseł i poczytać postulatów Strajku Kobiet, żeby wyprowadzić swoje nieomyślne ego z błędu. Kobiety wyszły na ulice po swoje prawa, a nie po to, żeby pomóc wam wrócić do władzy lub wzmocnić tę, którą już macie” – napisała kilka tygodni temu jedna z młodych feministek z „Krytyki Politycznej”.

Jej artykuł został zilustrowany zdjęciami byłego prezesa Trybunału Konstytucyjnego Andrzeja Rzeplińskiego i marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego. A w tekście plejada „dziadersów” (według młodych feministek), nazwisk znanych z nieustannej krytyki PiS, m.in.: Tomasz Lisa, Jacka Żakowskiego, Bronisława Komorowskiego.

Dla wielu z nich ten tekst był zapewne brutalnym zderzeniem z rzeczywistością i dlatego niedługo później zaczęły padać wobec feministek pogardliwe określenia ze strony „dziadersów”, typu „młodzieżowa rewolta”.

Efemerydy się obudziły

Teraz, gdy polski rząd zdecydowanie przeciwstawił się wiązaniu praworządności z unijnym budżetem, „dziadersi” oraz ich akolici zapłoneli oburzeniem. Otwarte listy piszą przedstawiciele organizacji, które absolutnie nie mają żadnego znaczenia. Klasycznym przykładem jest Komitet Obrony Demokracji, który praktycznie nie istnieje.

„Jako obywatele i obywatelki Unii Europejskiej jesteśmy zbulwersowani planami rządu naszego kraju. Ten rząd i stojąca za nim parlamentarna większość pokazuje, że nie jest rządem obywateli Polski, a jego polityka jest skrajnie antyeuropejska. W zaistniałej sytuacji Komitet Obrony Demokracji, jako laureat Europejskiej Nagrody Obywatelskiej, nie może milczeć, gdyż owo wyróżnienie rozumiemy przede wszystkim jako zobowiązanie wobec naszego kraju i wobec Europy oraz łączących nas wartości. (...) Działania władz ukrytych pod z gruntu fałszywą nazwą: Prawo i Sprawiedliwość,

cofają nasz kraj do czasów, kiedy Unia Europejska, nasze niedawne relacje i bilans finansowy były nieosiągalnym marzeniem, a zmierzającą wprost ku osiągniętej za wszelką możliwą cenę – dyktaturze” – napisał w liście otwartym mało znany szerszej publiczności Jakub Karyś, obecny lider KOD.

Szczątkowa organizacja, która uderza w patetyczne i fałszywe tony, budzi uśmiech politowania, zwłaszcza gdy czyta się zdanie: „z tego powodu Komitet Obrony Demokracji domaga się natychmiastowej dymisji rządu Prawa i Sprawiedliwości”.

Inną organizacją, której czas awantur dawno przeminął, są Obywatele RP. Owszem, od czasu do czasu pojawiają się na kolejnych antyrządowych pikietach twarze znane z zadym na Krakowskim Przedmieściu podczas miesięcznic smoleńskich. Lider Obywateli RP Paweł Kasprzak marzy o wielkiej polityce, o czym świadczy jego apel zamieszczony ostatnio na stronie jego organizacji: „Oznacza to, że skuteczny program wyborczy nie może polegać na pakietach przygotowanych projektów ustaw i zwykłych w takich sytuacjach obietnicach. Stawką w wyborach nie może być i nie będzie wybór najpopularniejszej partyjnej polityki. Stawką jest przetrwanie i wiarygodność demokracji. (...) Nie zostawiajcie nas samych w walce z arogancją partyjnych aparatów. Znamy ją wszyscy dobrze. Prześtańmy jej ulegać w obliczu wspólnego wroga. Mamy dowody nieskuteczności tej strategii. Stawka jest zbyt wielka. Żarty skończyły się naprawdę”.

Ten fragment pokazuje jednak nie tylko pragnienie Pawła Kasprzaka bycia politykiem. Autor bardzo jasno wyraził w nim to, że oferta programowa tak naprawdę nie ma żadnego znaczenia, najważniejsza zaś jest gra na emocjach. Jednak tęsknota za byciem politykiem nie wystarcza do osiągnięcia wyborczego sukcesu i może nastąpić bardzo duże rozczarowanie i dla kandydatów, i dla obecnych polityków: ich potencjalni wyborcy mogą potraktować ich jako zwyczajnych „dziadersów”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU PISEMNYM

- 1) Wojewoda Śląski informuje, że Kaletarskie Zakłady Celulozowo – Papiernicze w likwidacji z siedzibą w Kaletach, działając na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 października 1993 r. w sprawie zasad organizowania przetargu na sprzedaż środków trwałych przez przedsiębiorstwa państwowe oraz warunków odstąpienia od przetargu (Dz. U. z 1993r. Nr 97, poz. 443), ogłaszają przetarg pisemny na sprzedaż następujących lokali mieszkalnych, znajdujących się w budynku zlokalizowanym na nieruchomości przy ul. Armii Krajowej 2, na terenie Gminy Tworóg, obręb Boruszowice, oznaczonej jako działka nr 299/3 o powierzchni 2698m², objętej księgą wieczystą nr GL1T/00075370/9:
 - a) Samodzielny lokal mieszkalny nr 2 o łącznej powierzchni użytkowej 73,53m², (program użytkowy: trzy pokoje, kuchnia, łazienka z WC, przedpokój), usytuowany na parterze budynku wielorodzinnego wraz z pomieszczeniem przynależnym oraz udziałem w wysokości 0,2557 w częściach wspólnych nieruchomości, które stanowi prawo własności gruntu oraz części budynku, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
Cena wywoławcza: 100.400,00 zł (odpowiada wartości lokalu określonej w operacie szacunkowym), wadium 10.040,00 zł.
 - b) Samodzielny lokal mieszkalny nr 3 o łącznej powierzchni użytkowej 74,13m², (program użytkowy: trzy pokoje, kuchnia, łazienka z WC, przedpokój), usytuowany na I piętrze budynku wielorodzinnego wraz z pomieszczeniem przynależnym oraz udziałem w wysokości 0,2467 w częściach wspólnych nieruchomości, które stanowi prawo własności gruntu oraz części budynku, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
Cena wywoławcza: 111.200,00 zł (odpowiada wartości lokalu określonej w operacie szacunkowym), wadium 11.120,00 zł.

Cena wywoławcza i ceny ofertowe nie zawierają kosztów przeniesienia własności, które poniesie nabywca.
- 2) KZCP w likwidacji posiadają zgodę wierzycieli hipotecznych przedsiębiorstwa, wymienionych w księdze wieczystej nr GL1T/00075370/9 na beczężarowe odłączenie z tej księgi wieczystej części nieruchomości oznaczonej jako działka nr 299/3, do nowej księgi wieczystej w związku ze sprzedażą lokali mieszkalnych.
- 3) Przetarg odbędzie się w siedzibie Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej 25, V piętro, pokój 635.
- 4) Istnieje możliwość dokonania oględzin sprzedawanych lokali mieszkalnych, po telefonicznym uzgodnieniu terminu z Likwidatorem KZCP w likwidacji pod numerem 605-831-218 lub 32/2077635.
- 5) Wadium:
 - wnosi się na rachunek Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach nr 22 1010 1212 0053 4013 9120 1000, przed upływem terminu składania ofert,
 - złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, będzie zwrócone w terminie 7 dni roboczych od daty rozstrzygnięcia przetargu,
 - zostanie zarachowane na poczet ceny nabycia, wobec oferenta, którego oferta została przyjęta,
 - przepada na rzecz sprzedawcy w przypadku gdy oferent, którego oferta została przyjęta, uchylił się od zawarcia umowy.
- 6) Termin składania ofert upływa dnia 8 grudnia 2020r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 grudnia 2020r. o godz. 12⁰⁰ w miejscu określonym w pkt. 3 obwieszczenia.

Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Przetarg – lokale mieszkalne KZCP w likwidacji w Kaletach”, składa się w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach lub wysyła na adres Urzędu (decyduje data wpływu).

Oferent przystępujący do przetargu jest związany ofertą do czasu zawarcia notarialnej umowy sprzedaży lub do czasu unieważnienia postępowania przetargowego. Do wyboru oferty wystarczy jedna ważnie złożona oferta.

Sprzedawcy przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty, jeżeli uczestnicy przetargu zaoferowali tę samą cenę. Sprzedawca zawiadomi na piśmie wszystkich, którzy złożyli oferty, o wyniku postępowania.

Oferta powinna zawierać:

 - imię, nazwisko i adres lub nazwę (firmę) i siedzibę oferenta, PESEL/NIP,
 - datę i miejsce sporządzenia oferty,
 - oferowaną cenę równą co najmniej cenie wywoławczej,
 - oświadczenie oferenta o zapoznaniu się z przedmiotem przetargu,
 - dowód wniesienia wadium,
 - termin związania ofertą - do czasu zawarcia umowy sprzedaży,
 - aktualny odpis z właściwego rejestru – jeżeli oferentem jest osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej,
 - dokument ustanowienia pełnomocnictwa - jeżeli oferent działa przez pełnomocnika,
 - oświadczenie o numerze rachunku bankowego, na który należy dokonać zwrotu wadium w przypadku nie wygrania przez uczestnika przetargu oraz adres do korespondencji.
- 7) Nabywca, pod rygorem utraty wadium jest obowiązany zapłacić cenę nabycia jednorazowo najpóźniej w chwili zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego. Cenę uważa się za zapłaconą z chwilą uznania kwoty na rachunku bankowym określonym w pkt. 5. Po zakończeniu postępowania sprzedawca ustala termin zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego i wzywa nabywcę do stawienia się celem zawarcia umowy. Niezastosowanie się nabywcy do tych wskazań oznaczać będzie uchylenie się od zawarcia umowy.
- 8) Sprzedawca zastrzega sobie prawo do zmiany treści ogłoszenia i warunków przetargu, zamknięcia przetargu lub jego części bez dokonania wyboru oferty oraz do odwołania przetargu. W przypadku naruszenia przepisów sprzedawca stwierdza unieważnienie przetargu.

KLUCZOWA UMOWA DLA BEZPIECZEŃSTWA POLSKI

DYPLMACJA \ W ramach Enhanced Defence Cooperation Agreement ustalono m.in. zmianę formuły stacjonowania wojsk USA w Polsce z rotacyjnej na trwałą oraz wzrost liczby żołnierzy USA o ok. 1 tys. do co najmniej 5,5 tys.



Wspólne działania polsko-amerykańskie służą bezpieczeństwu naszej ojczyzny – powiedział minister Błaszczak podczas inauguracji działalności wysuniętego dowództwa V Korpusu Sił Lądowych USA w Polsce | fot. Mon.gov.pl/d

OBRONNOŚĆ \ Wzmocniona współpraca wojskowa Polski i USA

Z Polski będą dowodzić wojskami USA w Europie

W piątek 20 listopada szef resortu obrony narodowej Mariusz Błaszczak wziął udział w uroczystej inauguracji działalności wysuniętego dowództwa V Korpusu Sił Lądowych USA w Polsce. – Wspólne działania polsko-amerykańskie służą bezpieczeństwu naszej ojczyzny, służą bezpieczeństwu państw połączonych sojuszem północnoatlantyckim – powiedział minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

Paweł Kryszczak

Warto zauważyć, że wysunięte dowództwo V Korpusu Sił Lądowych USA w Polsce (V Corps Headquarters Fwd) to jedyna struktura tego szczebla dowodzenia rozmieszczona w Europie. Jego głównym zadaniem będzie koordynacja działań i nadzór nad siłami lądowymi USA dyslokowanymi w Europie, planowanie operacyjne oraz współpraca i synchronizacja działań sił amerykańskich z wojskami innych państw NATO. Oznacza to, że właśnie z Polski dowodzone będą amerykańskie siły lądowe rozmieszczone w całej Europie. Dowództwo to będzie też odgrywać kluczową rolę w integracji wojsk amerykańskich rozmieszczonych w Polsce oraz synchronizacji ich współdziałania z naszymi siłami zbrojnymi.

Dzięki infrastrukturze wojskowej, która według umowy zostanie przygotowana przez Polskę, w razie ewentualnego zagrożenia możli-

wy będzie natychmiastowy przerzut do naszego kraju dodatkowych sił, zapewniając łącznie obecność do 20 tys. żołnierzy USA.

Reaktywacja V Korpusu została ogłoszona 11 lutego br., a na siedzibę wyznaczono Fort Knox w Kentucky. Sama zaś uroczystość wskrzeszenia tej jednostki US Army miała miejsce w październiku 2020 r. Dowódcą V Korpusu jest generał dywizji John Kolasheski. Jednostka ma liczyć ok. 645 oficerów i żołnierzy. Pierwsza grupa personelu przybyła już do Polski, a sformowanie dowództwa i osiągnięcie gotowości operacyjnej będzie następowało stopniowo w okresie kilkunastu miesięcy. Pełna gotowość operacyjna wysuniętego dowództwa w Poznaniu ma zostać ogłoszona w roku 2022.

V Korpus Sił Lądowych USA został powołany w lipcu 1918 r. we Francji jako część Amerykańskiego Korpusu Ekspedycyjnego (American Expeditionary Forces – AEF). Podczas I wojny światowej jednostka ta brała udział w bitwie St. Mihiel,

ofensywie Meuse-Argonne, a także bitwie pod Lorraine.

W czasie II wojny światowej V Korpus Sił Lądowych USA został wysłany do Europy w roku 1942. Jego żołnierze wzięli udział w operacji Overlord, zapoczątkowanej 6 czerwca 1944 r. na plaży Omaha w Normandii. Wojska V Korpusu brały też udział w bitwie o Ardeny, która zakończyła się 25 stycznia 1945 r.

W czasie zimnej wojny oddziały podległe V Korpusowi miały na celu obronę przesmyku Fulda w Niemczech. Po 1989 r. V Korpus angażowano w liczne operacje na obszarze Europy, m.in. w Bośni i Hercegowinie oraz Kosowie, i Bliskiego Wschodu.

Wraz z rozpoczęciem wojny z terrorem (War on Terror) zdecydowano się w 2002 r. dyslokować V Korpus w Kuwejt.

Pomiędzy rokiem 2012 a 2013 V Korpus dowodził wszystkimi lądowymi wojskami amerykańskimi operującymi w Afganistanie.

12 czerwca 2013 r. V Korpus został rozwiązany.

ZAMÓW DOWOLNĄ PRENUMERATĘ ZYSKAJ DO 15% RABATU

NA ZAKUPY W SKLEPIE GAZETY POLSKIEJ

Sprawdź naszą ofertę na stronie
prenumerata.swsmedia.pl



**RABAT ZALEŻY
OD OKRESU
PRENUMERATY!**

**PRENUMERATA
KWARTALNA**



**5%
RABATU**

**PRENUMERATA
PÓŁROCZNA**



**10%
RABATU**

**PRENUMERATA
ROCZNA**



**15%
RABATU**

Start promocji od 19.10.2020 r. Kupony rabatowe są przydzielane za prenumeraty zakupione do 30.11.2020 r.



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE PANSTWO

Wejście na stronę [www](http://www.gazeta-polska.pl)
przez kod QR.
Zeskanuj kod aplikacją
do odczytu
kodów QR w telefonie.



Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl | tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto prenumeraty: 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie	05:45 Mango - telezakupy	06:00 Nowy dzień	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	10:40 Panorama	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	08:40 Malanowski i partnerzy (773) - serial	07:30 Polska na dzień dobry	08:15 Wieś - to też Polska
	08:40 Ranczo (121) - serial	10:50 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	09:10 Malanowski i partnerzy (774) - serial	09:20 Bajka w Telewizji Republika	09:25 Słowo życia
	09:40 Komisarz Alex (144) - serial	11:10 Spisz się, rolniku	11:30 Ukryta prawda (1198) - serial	09:40 Sekrety rodziny (12) - serial	09:40 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	09:30 Opowieści biblijne
	10:35 Ojciec Mateusz (194) - serial	11:25 Rodzinka.pl (2) - serial	12:30 Ukryta prawda (418) - serial	10:40 Dlaczego ja? (1014) - serial	09:55 Telezakupy	10:00 Informacje dnia
	11:25 Kasta - serial	11:55 Barwy szczęścia (2330) - serial	13:30 Szpital (994) - serial	11:40 Gliniarze (333) - serial	10:10 Polityczna kawa	10:15 Rozmowy niedokończzone
	12:00 Wiadomości	12:25 Koło fortuny - telet.	14:25 Kobieta na krańcu świata - dok.	12:40 Dzień, który zmienił moje życie (60) - serial	10:55 Telezakupy	11:20 Dobrze, bo polskie
	12:10 Agrobiznes	13:00 Va banque - telet.	15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:40 Trudne sprawy (891) - serial	11:10 W punkt	11:35 Przyroda w obiektywie
	12:35 Magazyn rolniczy	13:30 Uzdrowisko - serial dok.	16:00 Szpital (995) - serial	14:40 Dlaczego ja? (897) - serial	12:05 Telezakupy	11:50 Kolory świętości
	12:50 BBC w Jedyńce	14:05 Coś dla ciebie	17:00 Rozwody (24) - serial	15:50 Wydarzenia	12:20 Mag. filmowy Piotra Goćka	11:55 Święty na każdy dzień
14:00 Elif (862) - serial	14:30 Operacja zdrowie! - mag.	18:00 Ukryta prawda (1199) - serial	16:10 Pogoda	12:45 Telezakupy	12:00 Anioł Pański	
15:00 Wiadomości	15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (167) - serial	19:00 Fakty	16:15 Interwencja	12:50 Galilejczyk - prezentuje Keith Garner	12:03 Informacje dnia	
15:15 Alarm!	16:00 Koło fortuny - teleturniej	19:35 Sport	16:30 Na ratunek 112 (512) - serial	13:00 Salonik polityczny	12:20 Jezus. Królestwo bez granic	
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	16:35 Familiada - teleturniej	19:45 Pogoda	17:00 Gliniarze (522) - serial	13:50 Telezakupy	12:50	
PO POŁUDNIU	16:05 Przysięga (303) - serial	17:10 Więzień miłości (436) - serial	20:15 Na Wspólnej (3128) - serial	18:00 Pierwsza miłość (3117) - serial	14:05 10.04.2010. Fakty	13:30 Msza święta
	17:00 Teleexpress	18:00 Panorama	20:55 Milionerzy - teleturniej	18:50 Wydarzenia	14:15 Telezakupy	14:30 Ty idź pierwszy!
	17:20 Ceremonia otwarcia 18. Konkursu Piosenki Eurowizji dla Dzieci - Polska 2020	18:20 Pogoda	21:30 Totalne remonty Szlagowskiej (8) - pr. rozryw.	19:30 Gość „Wydarzeń”	14:30 Rozmowa ściśle jawna	15:25 Misja Bilaj
	18:00 Klan (3702) - serial	18:30 Va banque - teleturniej	Dorota Szlagowska przeprowadza gruntowne remonty w mieszkaniach	19:45 Sport	14:45 Telezakupy	15:50 Ma się rozumieć
	18:30 Kasta - serial	19:00 Uzdrowisko - serial dok.	i domach w różnych częściach Polski. Właściciele nieruchomości są w tajemnicy zgłaszani do programu przez swoich bliskich. Na każdy remont ekipa ma przeznaczone tylko siedem dni.	19:55 Pogoda	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	16:00 Informacje dnia
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	19:35 Barwy szczęścia (2330) - serial	20:10 Barwy szczęścia (2331) - serial	20:00 Megahit: Exodus: Bogowie i królowie - dramat przygodowy, Hiszpania/Wielka Brytania/USA 2014	15:30 Republika po południu	16:10 Sanktuaria polskie
	19:25 Sport	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”	23:15 Strzelec wyborowy - film sensacyjny, Rumunia/USA 2005.	17:15 Wolne głosy	16:30 Zew natury
	19:30 Wiadomości	20:55 M jak miłość (1544) - serial	21:50 O mnie się nie martw 13 (7) - serial	01:30 Conan Barbarzyńca - film fantasy, USA 1982	17:40 Uwaga na zdrowie	16:55 Świadkowie
	20:05 Pogoda	22:50 Bankowa gra (2) - serial	22:50 Bankowa gra (2) - serial		17:52 Gry tajnych służb	17:25 Święty na każdy dzień
	20:10 Alarm!	23:55 Ja, Daniel Blake - dramat obycz., Belgia/Francja/Wielka Brytania 2016	23:55 Ja, Daniel Blake - dramat obycz., Belgia/Francja/Wielka Brytania 2016		18:15 Ekonomia raport - flash	17:30 Okiem kamery
WIECZOREM	20:30 Leśniczówka (289) - serial	01:45 Warto kochać (34) - serial	23:30 Szadź (6) - serial		18:30 Dzisiaj - serwis informacyjny	18:00 Anioł Pański
	21:00 Teatr Telewizji: Badyle - sztuka na podstawie opowiadań Tadeusza Różewicza i Marka Gajdzińskiego		00:30 Co za tydzień		18:47 Prognoza pogody	18:05 Informacje dnia
	22:10 Estonia. Czekając na niedźwiedzia - film dok., Polska 2020		01:00 Zabójcza broń 3 (12) - serial		18:50 Sport w Republice	18:15 Rozmowy niedokończzone
	23:05 Warto rozmawiać - talk-show				19:00 Dziennikarski poker	19:30 Opowieści Starego Testamentu
	00:10 Transcendencja - dramat SF, Wielka Brytania/USA/Chiny 2014				19:30 Codziennie ***** burza	20:00 Informacje dnia
					19:45 Na pomoc!	20:20 Różaniec
					20:00 W punkt	21:00 Apel Jasnogórski
					20:25 Mówi się...	21:20 Informacje dnia
					21:00 TweetUp	21:40 Polski punkt widzenia
					21:30 Starcie cywilizacji	22:00 Stan bezpieczeństwa państwa
				22:00 Poland Daily	22:10 Możesz - 10 przykazań	
				22:25 Ekonomia raport	23:00 Przedstawienie musi trwać	
				22:50 Suma dnia	00:00 Słowo życia	
				23:22 Poland Daily - Culture	00:05 Świat w obrazach	
				23:32 Poland Daily - History	00:10 Informacje dnia	
				23:42 Poland Daily - Travel		

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Bez bliskich
i pożegnań

W numerze 47/2020 polecamy Państwu tekst Huberta Kowalskiego „Samotna śmierć w czasie pandemii”. Polacy w samotności umierają na COVID-19. Czasami widzą tylko ubranych w białe kombinezony medyków w maskach. Nie mają szansy, by pożegnać się z najbliższymi. Ci z kolei nie mogą później zobaczyć ciała zmarłego. – Bliscy znacznie gorzej znoszą takie pochówki – mówi „Gazecie Polskiej” pracownik jednego z łódzkich zakładów pogrzebowych. Z zaleceń resortu zdrowia dotyczących pogrzebów zmarłych na COVID-19 wynika m.in., że zwłoki powinny zostać dezynfekowane płynem odciekającym, nie należy ich myć, odradza się też ich ubieranie do pochówku.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERUJ I WSPIERAJ

Media Strefy Wolnego Słowa dla Fundacji Małych Stópek!

Życie jest najważniejsze!
#NieStrajkuję
#WybieramŻycie



Wspólnie możemy uczynić wiele dobra. Już od dziś do 24.12.2020 r.!

**Kup prenumeratę elektroniczną „Gazety Polskiej” i/lub „Gazety Polskiej Codziennie”,
 a przychód ze sprzedaży w całości zostanie przeznaczony na Fundację Małych Stópek.**

Nie od dziś idea obrony wartości ludzkiego życia od samego poczęcia aż do naturalnej śmierci oraz godności jego przekazywania jest bliska naszym redakcjom. W czasach, gdy ludzkie istnienie jest tak bezlitośnie niszczone w imię wolności drugiego człowieka, czujemy się zobowiązani do wsparcia działalności Fundacji ratującej życie i okazującej mu szacunek.

Poprzez niewielkie kroczki, Fundacja Małych Stópek, stanowi wielką opiniotwórczą siłę w przestrzeni publicznej. A dzięki wspólnemu działaniu, w sposób realny możemy wpływać na otaczającą nas rzeczywistość. Co więcej, możemy wspólnie uratować niejedno poczęte życie!

Wykupując prenumeratę elektroniczną pomożesz:

- przede wszystkim najmniejszym
- samotnym mamom
- w edukacji dla życia
- uratować poczęte życie.

„Każdy dzień jest dobry, by bronić życia...”

MEDIA
STREFA WOLNEGO SŁOWA

Szczegóły na stronie

FUNDACJA
MAŁYCH STÓPEK

www.prenumerata.swsmedia.pl



ROONEY ZACZĄŁ OD PORĄŻKI

CHAMPIONSHIP \ Wayne Rooney nieudanie zaczął pracę w roli grającego trenera Derby County. Wyjazdowy mecz z Bristol City zakończył się porażką jego zespołu 0:1. Bramkę strzelił Famara Diédhiou w 78. minucie. W składzie Derby County zabrakło Kamila Jóźwiaka i Krystiana Bielika.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 23 LISTOPADA 2020

SPORT

19

PKO BP EKSTRAKLASA \ Fantastyczny mecz w Poznaniu. Lech zremisował 3:3 z Rakowem Częstochowa

Cierpliwość nagrodzona

To z pewnością pozostanie w pamięci jako jeden z najlepszych meczów tego sezonu. Rewelacyjny lider Raków Częstochowa pojechał w gości do naszej jedynej eksportowej drużyny, Lecha Poznań, i zdobył punkt po wyrównanej walce. Trener Marek Papszun może się cieszyć z remisu 3:3, mimo że po półgodzinie gry jego zespół prowadził 2:0.

Artur Szczepaniak

Lech w tabeli ekstraklasy jest niżej nawet od swojego lokalnego rywala, Warty Poznań. Gdy słyży się, ile pochwał spada od początku sezonu na zespół Dariusza Żurawia, zakrawa to na jakieś kuriozum. Kolejorz fantastycznie spisyje się w Lidze Europy, ale nie może tego pogodzić z solidnymi występami w PKO BP Ekstraklasie. Po wczorajszym remisie Lechowi może się nie udać wygrzebać z dołu tabeli. Szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę, że ten sezon będzie krótszy niż w ostatnich latach.

– Analizując dotychczasowe mecze, mogę powiedzieć, że w tych, których straciliśmy punkty, nie byliśmy słabszym zespołem – mówił przed meczem Żuraw, który w piątek przedłużył kontrakt z poznańskim klubem do końca czerwca 2023 r.

Po 31 minutach wczorajszego meczu z Rakowem można by te słowa powtórzyć. Lech atakował, ale przegrywał 0:2. Obie bramki dla lidera były zasługą ofensywnego tria Marcin Cebula–Ivi López–Oskar Zawada. Ten pierwszy asystował dwa razy – już w 16. minucie Hiszpanowi, a w 31. minucie napastnikowi, który w październiku



Oskar Zawada i Jakub Moder strzelili po голу i mecz zakończył się remisem | fot. Jakub Kaczmarczyk/PAP

ku przyszedł do Rakowa z rezerw Wisły Płock.

Kiedy wydawało się, że zespół Marka Papszuna nadal będzie uciekał w tabeli rywalom, nastąpił niespodziewany zwrot akcji. W 33. minucie Mikael Ishak, po świetnym podaniu Michała Skórasia, zdobył kontaktowego gola. Lech swoją siłę pokazał jednak dopie-

ro po przerwie, kiedy gołe strzelili Jakub Moder w 48. minucie z rzutu karnego i Dani Ramírez w 51. po strzale z pola karnego.

Wynik 3:2 utrzymywał się do przedostatniej minuty spotkania. Lech nie uzyskał jednak zwycięstwa, które mu było tak bardzo potrzebne. Na rajd z własnej połowy zdecydował się

wówczas Daniel Szelągowski, młody skrzydłowy, którego we wrześniu Papszun ściągnął z Korony Kielce. Rezerwowy, który na boisku pojawił się w 84. minucie, wymanewrował całą obronę Lecha i w sytuacji sam na sam strzelił obok Filipa Bednarka.

Z remisu po meczu cieszył się kapitan Rakowa

10. kolejka PKO BP Ekstraklasy

Śląsk Wrocław–Górník Zabrze 0:0, Pogoń Szczecin–Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:1 (0:1), Warta Poznań–Wisła Kraków 2:1 (0:1), Zagłębie Lubin–Stal Mielec 2:2 (2:1), Lech Poznań–Raków Częstochowa 3:2 (1:2). Mecz Cracovia–Legia Warszawa zakończył się po zamknięciu tego wydania „Codzienniej”. Dziś spotkania Piast Gliwice–Lechia Gdańsk (18.00) i Jagiellonia Białystok–Wisła Płock (20.30).

Tabela PKO BP Ekstraklasy

1. Raków Częstochowa	10 21 23-12
2. Legia Warszawa	9 19 14-9
3. Górnik Zabrze	10 17 15-10
4. Lechia Gdańsk	9 16 17-13
5. Pogoń Szczecin	8 15 10-5
6. Zagłębie Lubin	9 15 12-9
7. Śląsk Wrocław	10 14 15-12
8. Warta Poznań	10 13 8-10
9. Jagiellonia Białystok	9 11 9-13
10. Lech Poznań	9 10 17-16
11. Wisła Kraków	10 10 15-14
12. Cracovia	9 9 14-12
13. Wisła Płock	8 9 10-12
14. Stal Mielec	10 6 10-22
15. Podbeskidzie Bielsko-Biała	9 6 10-22
16. Piast Gliwice	9 5 7-15

Andrzej Niewulis, który do siatki mógł trafić kilka minut wcześniej, ale spuścił z idealnej pozycji. – To mogło się źle skończyć, mimo że prowadziliśmy na Lechu 2:0. Do końca baliśmy się o wynik. Byliśmy jednak bardzo cierpliwi. Przyjechaliliśmy tu wygrać, grać skutecznie, nie oddawać często rywalom piłki. I ta konsekwencja i cierpliwość dały nam jeden punkt. Co do mojej sytuacji, to byłem pazerny, czekałem na piłkę, mogłem lepiej dołożyć nogę. Niestety, źle trafiłem – mówił po meczu Niewulis.

Lecą zagrać w bańce

KOSZYKÓWKA \ Reprezentacja Polski koszykarzy odlatuje w poniedziałek do Walencji na eliminacyjne mecze Eurobasketu 2022 z Rumunią (28 listopada) i Izraelem (30 listopada). – Jedziemy po dwa zwycięstwa – zapowiada skrzydłowy Michał Sokołowski.

Zawodnik De'Longhi Treviso do Hiszpanii polecą z Warszawy, razem z ekipą Mike'a Taylora, a nie z Włoch, gdzie na co dzień występuje w Lega A. Spotkanie jego zespołu z Pallacanestro Triest na wyjeździe w 9. kolejce zostało przełożone.

– Już w piątek przyleciałem do Polski. Tak się złożyło, że nasz niedzielny mecz został odwołany, więc dosta-

łem z klubu zielone światło, by przyjechać do kraju trochę wcześniej, pobyć z rodziną. W niedzielę będę miał robione testy z kadrą. W poniedziałek z całą ekipą lecimy do Walencji – poinformował Sokołowski.

Z powodu pandemii COVID-19 spotkania mają się odbyć w systemie turniejowym w „bańkach”. Polska w grupie A zagra w Wa-

lencji 28 listopada z Rumunią, a dwa dni później z ekipą Izraela. Po przylocie wszystkie drużyny zostaną odizolowane i koszykarze oraz sztaby po raz kolejny będą poddani testom. Wszyscy, którzy uzyskają negatywne wyniki w Walencji, będą mogli przystąpić do rywalizacji.

Testy na obecność koronawirusa to w ostatnich

tygodniach stały element w życiu Sokołowskiego. – Miałem ich dużo. Przed każdym meczem we Włoszech byłem badany. Mieliśmy też robione testy w środku tygodnia. Najważniejsze, że nie wykazały u mnie niczego. Ze zdrowiem wszystko w porządku – wyjaśnił.

Po pierwszych spotkaniach eliminacji Polska z bilansem

1-1 zajmuje drugie miejsce w tabeli grupy A. Zespół trenera Taylora uległ w Gliwicach Izraelowi 71:75, a następnie pokonał sensacyjnie w Saragossie mistrza świata – Hiszpanię 80:69. To było pierwsze zwycięstwo nad utytułowanym rywalem od igrzysk w Monachium w 1972 r.

Eurobasket 2021 ma się odbyć od 1 do 18 września w Czechach, Niemczech, Gruzji i we Włoszech. Kwalifikacje zaplanowano w trzech okienkach: 17–25 lutego 2020 r., 23 listopada – 1 grudnia 2020 r. oraz 15–23 lutego 2021 r.

.....

(asz)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



LICZBA DNIA

4 \ Tyle goli strzelił norweski napastnik Erling Haaland w meczu, w którym Borussia Dortmund pokonała w Berlinie Herthę 5:2. Po dziewięciu kolejkach Bundesligi Haaland ma ich na koncie 10, a Robert Lewandowski 11. BVB traci punkt do prowadzącego Bayernu Monachium.

SKOKI NARCIARSKIE \ Polska zajęła trzecie miejsce w konkursie drużynowym. Indywidualnie było dużo gorzej

Wisła na początek wielkiego skakania

Niezły start w drużynie i małe rozczarowanie po konkursie indywidualnym. Tak najkrócej można podsumować pierwszy weekend z Pucharem Świata. W sobotę Polacy zameldowali się na najniższym stopniu podium za Austriakami i Niemcami. W niedzielę było gorzej. W pierwszej dziesiątce rywalizację skończył tylko Piotr Żyła. Wygrał Markus Eisenbichler.

Artur Szczepanik
Krzysztof Oliwa

Wydawało się, że z indywidualnej inauguracji sezonu nic nie będzie. Nad skocznią w Wiśle beztrąsko hulał sobie wiatr. Organizatorzy odwołali serię próbną, a gdy na belce startowej usiadł skaczący jako pierwszy Andrzej Stękała, porywy przekraczały 5 m/s. W takich warunkach nie ma możliwości bezpiecznego latania. Prognozy były jednak optymistyczne, bo podmuchy miały z każdą minutą słabnąć. Tak też się stało i konkurs udało się przeprowadzić bez problemów.

Polacy jako gospodarze mogli wystawić do piątkowych kwalifikacji większą pulę zawodników. W pierwszej serii zameldowało się aż jedenastu naszych. Większość wykorzystała szansę, bo do walki o punkty w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata przystąpiło siedmiu Białoczerwonych. Poza najlepszą trzydziestką znaleźli się tylko Jakub Wolny, Aleksander



Ze względu na pandemię zawody w Wiśle-Malinke odbyły się bez udziału publiczności | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Zniszczoł, Tomasz Pilch i Paweł Wasek. Niespodziewanie taki sam los spotkał Stefana Krafta, zdobywcę Kryształowej Kuli.

W walce o zwycięstwo nasi odegrali drugoplanowe role. Jedenasty po pierwszej serii Kamil Stoch w fi-

nałowej próbie doleciał tylko do 104. m i wylądował pod koniec stawki. Bliżej lądowali też dwudziesty Dawid Kubacki (124,5 m w pierwszej i 116 m w drugiej) i ósmy Klemens Murańka (127,5 i 107 m). Najlepiej wypadł Piotr Żyła. Szósty po

pierwszej serii wiślanin poprawił się o jedną pozycję.

Liderem na półmetku był Andre Laniszek przed Danielem Huberem. Austriak lądował najdalej w pierwszej serii (138,5 m), tylko pół metra bliżej niż rekord skoczni, miał jednak gorsze

Wyniki konkursu PŚ

1. M. Eisenbichler 267,6 pkt
2. K. Geiger 258,6
3. D. Huber 255,7
- ...
5. P. Żyła 246,5
11. D. Kubacki 227,6
19. A. Stękała 214,6
20. M. Kot 214,5
22. K. Murańka 213,3
27. K. Stoch 193,6
29. S. Hula 190,4

noty od Słoweńca. Za nimi czał się duet Niemców. I na koniec to oni mieli powody do radości. Z trzeciego miejsca na pierwsze przesunął się Markus Eisenbichler, dzięki dalszej odległości w serii finałowej. Podopieczny Stefana Horngachera dofrunął do 134,5 m. Za nim uplasował się, tak jak w niedawno rozgrywanych mistrzostwach Niemiec, Karl Geiger.

W sobotę wielkie skakanie rozpoczął konkurs drużynowy. Białoczerwoni wystąpili w składzie Piotr Żyła, Klemens Murańka, Dawid Kubacki i Kamil Stoch. Wydarzeniem był powrót do drużyny po pięciu latach Murański. To z nim w zespole Polacy zdobyli w 2015 r. brązowy medal mistrzostw świata w Falun. I tym razem też stanęliśmy na najniższym stopniu podium.

KRZYŻÓWKA

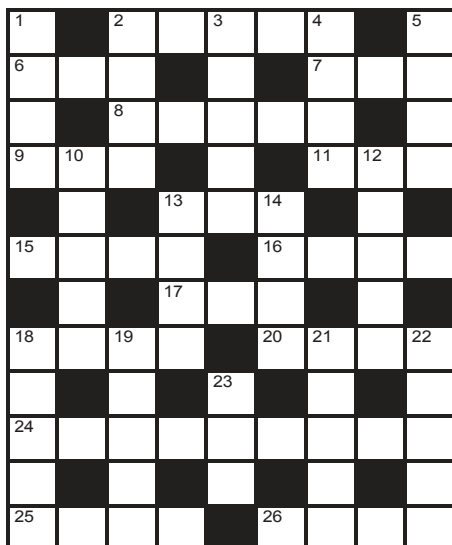
POZIOMO

- 2) samica jelenia
- 6) Grande, rzeka
- 7) legenda o bogach
- 8) rytm pracy serca
- 9) miara gruntu
- 11) goni mysz
- 13) zalewa oczy
- 15) żona barana
- 16) stolica Norwegii
- 17) kolor żałoby
- 18) filozof z Królewca
- 20) sądowe dokumenty
- 24) kraj i kontynent
- 25) sala wykładowa
- 26) „Zbrodnia i ...” Dostojewskiego

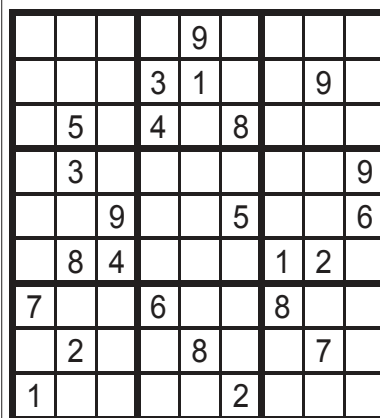
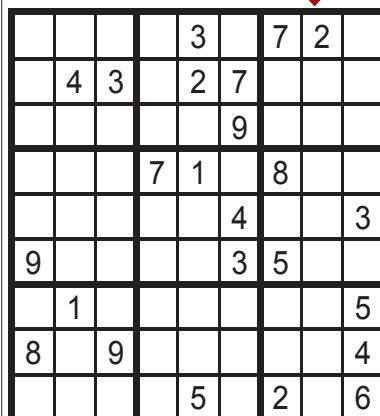
PIONOWO

- 1) kwatera chana
- 2) niegodziwiec, łobuz
- 3) towar bez tary
- 4) atak szalu
- 5) miejsce pracy
- 10) mała czarna

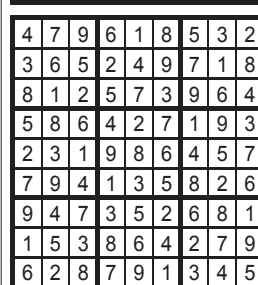
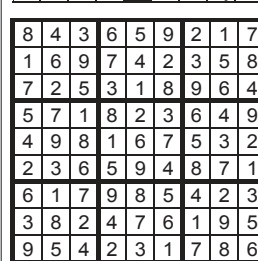
- 12) placek z jaj
- 13) umowa Twardowskiego
- 14) prawo judaizmu
- 18) australijski miś
- 19) szczyt blisko Kuźnic
- 21) cenny naszyjnik
- 22) kwitnie tylko raz
- 23) karty lub bierki



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Igor Szczęsnowicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
23/11/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

SZPITAL TYMCZASOWY OTWARCIE W KOŃCU TYGODNIA



Oby ten szpital nigdy się nie zappełnił

W regionie mamy
ponad 600 wolnych
łóżek covidowych,
więc istnieje pewien
zapas na kilka
tygodni, gdyby
sytuacja epidemiczna
rozwickała się tak jak
obecnie – powiedział
wojewoda

Pierwsza hala zaadaptowana na szpital wkrótce będzie gotowa | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wojewoda dolnośląski Jarosław Obremski poinformował, że szpital tymczasowy we Wrocławiu będzie gotowy pod koniec przyszłego tygodnia. W placówce przy ul. Rakietowej przekształconej w szpital z centrum konferencyjnym na początek będzie ok. 100 łóżek.

Janusz Wolniak

Pod koniec przyszłego tygodnia przekażemy infrastrukturę Uniwersyteckiemu Szpitalowi Klinicznemu, który będzie prowadził tę placówkę. Oczywiście personel będzie się musiał jeszcze przez jakiś czas dotrzeć, bo zgłaszają się do pracy osoby z różnych miejsc. Dlatego minie jeszcze jakiś czas, zanim szpital tymczasowy zacznie leczyć – powiedział wojewoda Jarosław Obremski.

Dodał, że wspomniane 100 miejsc znajduje się w zbudowanej już pierwszej hali szpitala tymczasowego, a nadal będą trwały prace nad kolejnymi halami. W założeniu ma tam być ponad 200 miejsc dla chorych.

– W dalszym ciągu mamy w regionie w innych placówkach ponad 600 wolnych łóżek covidowych,

więc istnieje pewien zapas na kilka tygodni, gdyby sytuacja epidemiczna rozwijała się tak jak obecnie – dodał wojewoda.

Jak podkreślił, jego marzeniem jest, by szpital tymczasowy nigdy nie zappełnił się chorymi i był tylko buforem bezpieczeństwa.

– Nasza filozofia działania jest taka, że gdyby zaczęła spadać liczba zakażeń np. w lutym przyszłego roku, to moglibyśmy właśnie w szpitalu tymczasowym przyjmować nowych chorych na COVID-19. Skoncentrować ich tutaj i może w jeszcze kilku placówkach, a dzięki temu pozostałe szpitale, które teraz przyjmują zakażonych mogłyby się stać białymi szpitalami. Pozwoliłoby to na nadrobienie zaległości w zabiegach planowych – stwierdził wojewoda.

Jak podano, do pracy w szpitalu tymczasowym zgłosiło

się 600 osób. W tym gronie są: 50 lekarzy, 53 pielęgniarki, ponad 70 ratowników medycznych oraz ponad 40 studentów medycyny, którzy chcą być wolontariuszami w tej placówce. Wciąż można się zgłaszać. Poszukiwani są też pracownicy administracyjni, techniczni i personel kuchenny. W założeniu do pełnej obsady lekarskiej potrzeba ponad 260 medyków.

Według ostatnich danych z biura prasowego wojewody liczba osób zakażonych koronawirusem w województwie dolnośląskim wynosi 62 231, objętych kwarantanną lub izolacją jest 44 442 osób, a nadzorem epidemiologicznym – 2107. Hospitalizowano 1639 pacjentów. Liczba osób wyleczonych z COVID-19: 34 003.

(PAP/DUW)

SZPITAL IM. T. MARCINIAKA

Innowacyjne zabiegi kardiologiczne

Kardiolodzy przeprowadzili z sukcesem innowacyjne zabiegi implantacji stymulatorów serca – tzw. stymulację pęczka Hisa (HBP). Oddział Kardiologii Dolnośląskiego Szpitala Specjalistycznego im. T. Marciniaka dołączył właśnie do krajowej czołówki – podano w komunikacie. Metodę stymulacji pęczka Hisa zastosowano u trójki pacjentów. Pierwsze zabiegi wykonali dr Rafał Wyderka i dr Mateusz Kuśmierz z Pracowni Elektrofizjologii i Elektroterapii Serca. – Z metodą tą wiązane są dziś bardzo duże

nadzieje, ponieważ jest ona najbardziej fizjologiczną stymulacją komór serca, teoretycznie idealną formą stymulacji – dodał dr Rafał Wyderka. – Musimy pamiętać, że pomimo pandemii szpitale funkcjonują także w pozostałych obszarach, równie ważnych dla zdrowia pacjenta. Cieszę się, że podmioty marszałkowskie, pomimo trudów bieżącej pracy związanej z epidemią, pozyskują najlepszych specjalistów, wykonują nowatorskie zabiegi, wprowadzają innowacyjne terapie i metody leczenia. To bardzo budujące w tych trudnych czasach – powiedział wicemarszałek województwa dolnośląskiego Marcin Krzyżanowski.

(jw/PAP)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



PODZIĘKOWANIE ZA ZAANGAŻOWANIE

BOGUSZÓW-GORCE \ W przeddzień święta pracowników służb społecznych p.o. burmistrz miasta Krzysztof Kumorek oraz przewodniczący rady miejskiej Stanisław Urbaniak spotkali się z dyrektorem ośrodka pomocy społecznej Beatą Jackowską, aby osobiście podziękować za profesjonalizm i wielkie zaangażowanie w pomoc potrzebującym.

fol. mat. pras./d

UNIwersytecki SZPITAL KLINICZNY

Piąte urodziny Przylądka Nadziei

Mija właśnie pięć lat od powstania Przylądka Nadziei Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu, największego i najnowocześniejszego w Polsce ośrodka dla dzieci z chorobami nowotworowymi oraz schorzeniami układu krwiotwórczego. Każdego roku w szpitalu leczy się ok. 2 tys. małych pacjentów, a klinika udziela 7 tys. porad specjalistycznych.

Janusz Wolniak

Kierownictwo kliniki o nową siedzibę walczyło wiele lat, a starania te zostały wynagrodzone 23 listopada 2015 r., kiedy Przylądek Nadziei został oficjalnie otwarty przy ul. Borowskiej 213 i stał się częścią Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu. Wcześniej mali pacjenci leczeni byli w placówce przy ul. Bujwida 44. Przed wojną w tym budynku mieściła się Królewska Klinika

Neurologiczna pod kierownictwem Aloisa Alzheimer.

– Budynek przy ul. Bujwida udało się nam pozyskać i wyremontować dzięki staraniom założycielki naszej kliniki, prof. Janinie Bogusławskiej-Jaworskiej – wspomina prof. Alicja Chybicka, kierownik Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu. – Kiedy się do niego przeprowadzaliśmy w 1989 r., byliśmy szczęśliwi, jednak z roku na rok stan techniczny obiektu był coraz

gorszy i zagrażał naszym pacjentom oraz pracownikom.

Zbiórkę pieniędzy na budowę nowej siedziby kliniki zainicjowała fundacja Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową, a w ogólnopolską akcję włączyła się m.in. słynna podróżniczka Martyna Wojciechowska. Inwestycja kosztowała ponad 100 mln zł (85 mln zł pozyskał z Unii Europejskiej Uniwersytet Medyczny, 15 mln zł przekazało Ministerstwo Zdrowia, a 10 mln zł zdobyła fundacja). Budowa ruszyła w czerwcu 2013 r.



Dziś klinika mieści się w przestronnym, nowoczesnym i przyjaznym pacjentom budynku, a pracownicy mają do dyspozycji wyposażenie medyczne, które spełnia najwyższe standardy europejskie

– Dziś klinika mieści się w przestronnym, nowoczesnym i przyjaznym pacjentom budynku, a pracownicy ma-

ją do dyspozycji wyposażenie medyczne, które spełnia najwyższe standardy europejskie. Dzięki temu mogą wdra-

MUZEUM NARODOWE



Będzie instytucją ministerialną

Muzeum Narodowe we Wrocławiu poinformowało, że od 2020 r. – w wyniku porozumienia Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z samorządem województwa dolnośląskiego – stanie się instytucją samodzielnie prowadzoną przez MKiDN. Jak wyjaśniono, „MKiDN oraz samorząd województwa dolnośląskiego wspólnie doszły do wniosku, że MNWr – ze względu na dotychczasowe osiągnięcia, wyjątkowo cenne zbiory – powinno zostać podniesione, podobnie jak np. Muzeum Narodowe w Warszawie i Krakowie, do rangi instytucji prowadzonej przez MKiDN”. Zwrócono uwagę, że 21 li-

stopada 2020 r. „minęło równo 50 lat od dnia, w którym Muzeum Śląskie we Wrocławiu uzyskało zaszczytny tytuł MNWr”. – To półwiecze to okres konsekwentnego rozwoju tej także ważnej dla kraju, regionu i miasta instytucji kulturalnej – ocenił dyrektor MNWr Piotr Oszczanowski. – To czas, w którym powstały nowe jego oddziały (Muzeum – Panorama Racławicka, Pawilon Czterech Kopuł i Muzeum Sztuki Współczesnej), rozbudowana została o bezcenne dzieła sztuki jego kolekcja, odwiedziło ją kilkadziesiąt milionów gości – dodał dyrektor.

(jw/PAP)

WROCLAW

Po sesji rady miejskiej

Rada Miejska Wrocławia na wstępie piątkowych obrad pozbawiła śp. kard. Henryka Gulbinowicza tytułu Honorowego Obywatela Wrocławia. W dalszej kolejności radni zajęli się finansami miasta, podnieśli podatek od nieruchomości za 2021 r. oraz odrzucili wniosek Zielonych o niepodwyższanie opłat za przejazdy MPK.

Tuż po rozpoczęciu sesji złożyliśmy wniosek o drugie czytanie i przeniesienie na styczniowe obrady uchwały o odebraniu tytułu śp. kard. Gulbinowiczowi – mówił nam Michał Kurczewski, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. – Osobiście uważam, że nie powinno się podejmować takich decyzji w tak trudnym dla wszystkim momencie. Trzeba dać sobie i innym radnym czas na refleksję i pewien dystans do tego, co wydarzyło się w tej sprawie w ostatnich tygodniach. Niestety presja niektórych środowisk oraz części radnych była tak ogromna, że nasz wniosek rada odrzuciła i niemal natych-

miast doszło do głosowania. Każdy z nas musiał się z tym zmierzyć. Oddałem głos „za”, ponieważ ufam, że Watykan należycie i wnikliwie rozpatrzył tę sprawę, a sam papież Franciszek podjął takie, a nie inne decyzje ws. sankcji nałożonych na śp. kardynała. Podkreślę, że było to dla mnie bardzo trudne głosowanie – dodał Michał Kurczewski.

W uzasadnieniu sporządzonym do projektu uchwały czytamy: „W świetle podjętych przez Stolicę Apostolską decyzji dyscyplinarnych Rada Miejska Wrocławia postanowiła zrewidować swoje stanowisko w przedmiocie przyznania tytułu Civitate Wratislaviensi Donatus ks. Henrykowi Gulbinowiczowi, mając na uwadze fakt, iż tytuł stanowi najbardziej prestiżowe wyróżnienie, jakie przyznaje Rada Miejska Wrocławia, a osoby nominowane do niej winny cechować się nieposzlakowaną opinią”. Projekt uchwały oraz inicjatywę odebrania tytułu duchownemu popierał Jacek Sutryk. Przed

głosowaniem tłumaczył, że jego zadaniem jako prezydenta Wrocławia jest troska o to, aby poczet honorowych obywateli składał się z „ludzi niebudzących niczyjej wątpliwości”.

W efekcie za pozbawieniem tytułu głosowało 28 radnych. Przeciw byli: Bohdan Aniszczuk z klubu Sojusz dla Wrocławia oraz Tadeusz Grabarek i Dariusz Ślusarek z Nowoczesnej. Wstrzymali się: Janusz Chudzik, Piotr Maryński i Robert Pieńkowski z PiS. Andrzej Kilijanek i Michał Piechel (PiS) oraz Jarosław Krauze z klubu Sojusz dla Wrocławia głosu nie oddali. – Uczestniczyłem osobiście w tych wszystkich dobrych rzeczach, które kard. Gulbinowicz dla nas uczynił – mówił nam po głosowaniu radny Bohdan Aniszczuk. – Może trudno mi to w prostych słowach wyrazić, ale uważam, że kara, którą wymierzył Watykan, według mojego doświadczenia życiowego i zrozumienia sytuacji, zawiera się w kategorii upomnienia. Ze względu na wiek kardynała, spośród całego ar-



OZONATORY W WALCE Z KORONAWIRUSEM

LEGNICA \ Wydział zarządzania kryzysowego i obrony cywilnej UM w ramach walki z koronawirusem dostarcza legnickim placówkom sprzęt, m.in. ozonatory, które skutecznie zwalczają w pomieszczeniach bakterie i wirusy.

fot. mat. pras./d



ZATRZYMALI NIETRZEŻEWEGO KIEROWCĘ

POLICJA \ Miliccy policjanci zatrzymali mężczyznę, który kierował autem, będąc pod wpływem alkoholu. Było to możliwe dzięki świadkowi. Zatrzymany kierowca miał w organizmie ponad 3,2 promila alkoholu.

fot. Policja.gov.pl/d



W Przyładku Nadziei USK przeprowadza się ponad połowę wszystkich operacji transplantacji szpiku dokonywanych na terenie kraju | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

zać najnowocześniejsze metody leczenia – mówi dr Piotr Pobrotyn, dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego

we Wrocławiu. Wyleczalność ostrych białaczek limfoblastycznych i chłoniaków nieziarniczych w ośrodku wynosi 80 proc., a chłoniaków ziarniczych – 98 proc.

Placówka dysponuje 85 łóżkami szpitalnymi i rocznie hospitalizuje ok. 2 tys. dzieci. Nie tylko z Dolnego Śląska i ościennych województw, lecz także z całej Polski. W Przyładku Nadziei USK przeprowadza się ponad połowę wszystkich operacji transplantacji szpiku dokonywanych na terenie kraju. W klinice stosowane są innowacyjne metody leczenia niedokrwistości aplastycznych, przewlekłych małopłytkowości o immunologicznym podłożu oraz zespołów niedoboru odporności. Dodatkowo ośrodek obejmuje opieką dzieci z hemofilią z całego Dolnego Śląska, zapewniając im kompleksowe leczenie i rehabilitację.

– Klinika jest miejscem, w którym podejmowane są innowacyjne i przełomowe działania medyczne – podkreśla prof. Piotr Ponikowski, rektor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

..... (mat. pras. USK)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

senatu kar wybrano pewne – można nazwać – honorowe, a nie takie, które sięgają istoty posłania kapłańskiego – dlatego też sprzeciwiłem się tej uchwałie – kontynuował radny z klubu Sojusz dla Wrocławia.

Bohdan Aniszczyk zapytany przez nas o decyzję ws. odebrania przez radę kardynałowi honorowego tytułu, mówił, że „wobec atmosfery panującej wokół sprawy trudno było nie dać się temu ponieść i tak właśnie zagłosować”. Radny przypomniał, że kiedy przez 20 lat kierował Towarzystwem Pomocy im. św. Brata Alberta, to nigdy nie wydarzyło się nic takiego, żeby można było o duchowym powiedzieć chociaż jedno złe słowo, a fakt, że towarzystwo istnieje, i to, jak dzisiaj

funkcjonuje, to bez wątpienia ogromna zasługa kard. Gulbinowicza, i jak dodał – takie przykłady można by mnożyć.

– W niczym by nie zaszkodziło, gdyby radni się w tym głosowaniu pohamowali, a decyzja – jakkolwiek by była – padła choćby za miesiąc – mówi nam Piotr Maryński, radny klubu PiS, który wstrzymał się od głosu. – Po pierwsze, absolutnym nietaktem jest dokonanie tego w momencie, kiedy nie odbył się jeszcze pogrzeb zmarłego kardynała, a po drugie, w tym czasie mogą się jeszcze pojawić nowe, znaczące fakty. Wiele osób w tej sytuacji powstrzymuje się na razie z komentarzami, sam Watykan też z pewnością po pogrzebie jeszcze się do niej odniesie. Ciągłe

też nie ukazała się publikacja Instytutu Pamięci Narodowej, mająca pokazać fakty historyczne związane z działalnością kard. Gulbinowicza w latach 70. i 80. XX w. Te argumenty przekonują mnie, aby było drugie czytanie i aby dać sobie czas na ostateczne głosowanie. Niestety to, co się stało, świadczy ewidentnie o uleganiu nastrojom, presji i wymuszaniu decyzji przez środowiska panujące ostatnio na ulicy. Bez względu na osobiste poglądy radnych nie powinno to mieć miejsca. Powinniśmy działać rozważnie i roztropnie, a nie pod wpływem impulsu i w emocjach – dodał na koniec rozmowy Piotr Maryński.

..... Janusz Gajdamowicz

O TYM I OWYM

SPEKTAKL

„Be together”



„Be together” to twórczy projekt, który zakłada integrację grupy osób z niepełnosprawnościami i osób pełnosprawnych podczas warsztatów artystycznych. W ramach finałów w listopadzie oraz grudniu organizatorzy zapraszają na trzy wydarzenia – performanse i wystawę we Wrocławiu oraz performance w Katowicach. Każda z edycji, a także ich finały są inne, wyjątkowe i szczególne. To dzięki tematowi, które zostają poruszone na warsztatach, okolicznościom, w których spotkania się odbywają, i co najważniejsze – dzięki ludziom, którzy tworzą projekt i mają jedno z najcenniejszych cech: chęci bycia razem i dzielenia się. Tegoroczna wrocławska edycja i jej finał pozornie różnią się od poprzednich ze względu na wyjątkowe okoliczności. Tym razem, z uwagi na wspólne bezpieczeństwo i zdrowie uczestników,

było to możliwe głównie w przestrzeni wirtualnej, która mimo obaw niektórych osób dała się oswoić, a uczestnicy i organizatorzy skoncentrowali się w niej na tym, co najważniejsze – na człowieku. Podczas spotkań powstało nagranie, które wszyscy mogą obejrzeć. O czym uczestnicy projektu chcą opowiedzieć publiczności? O byciu razem, o odosobnieniu, o marzeniach i planach na przyszłość. Czas jest niespokojny, nikomu nie jest wygodnie ani łatwo, ale ważne jest, by na chwilę się zatrzymać, uspokoić tę burzę i po prostu pożyć razem podczas seansu. „Be together – integracja i sztuka” oraz TIFF Center zapraszają na transmisję online ze spektaklu oraz spotkanie z uczestnikami projektu na facebookowym profilu „Be together – integracja i sztuka”. Transmisja odbędzie się 23 listopada o godz. 18.

SZKOLENIE

Czy twoją firmę widać w sieci?



Szkolenie online na temat uzupełniania informacji w wyszukiwarce Google. Nie ma cię w internecie? Nie istniejesz. Warto jednak pamiętać o tym, że jedna jaskółka wiosny nie czyni, dlatego samo stworzenie strony internetowej lub założenie profilu na Facebooku nie znaczy kompletnie nic. Strategii rozwoju biznesu w sieci jest kilka. Narzędzi, które można wykorzystać do tego,

by dotrzeć do grupy docelowej, jest wiele. Od czego zacząć? Jakich błędów nie popełniać? Po co mierzyć skuteczność swoich działań? I wreszcie, czy można, nie wydając ani złotówki, pozyskiwać klientów? Organizatorzy zapraszają na szkolenie, podczas którego zamiast o teorii będzie o praktycznym wykorzystaniu dostępnych w internecie narzędzi.



SZÓSTA WYGRANA CCC

KOSZYKÓWKA \ CCC Polkowice pokonało na wyjeździe 89:57 (25:20, 16:7, 29:14, 19:16) DGT AZS Politechnikę Gdańską. Pomarańczowe, które pozostają niepokonane w Energa Basket Lidze Kobiet, odniosły szóste zwycięstwo w sezonie. Dla dolnośląskiego zespołu 19 pkt rzuciła Aaryn Ellenberg-Wiley, 16 pkt – Keisha Hampton, a po 13 pkt – Weronika Gajda i Weronika Telenga.

foto: Basketligakobiet.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Bramka Róberta Picha to było za mało, by pokonać Lechię | fot. Lechia.p/d

Dolnoślązacy tracą punkty

Miniony weekend nie był udany dla dolnośląskich drużyn występujących w piłkarskiej PKO BP Ekstraklasie. WKS po emocjonującym meczu przegrał 2:3 w Gdańsku. KGHM Zagłębie na własnym boisku tylko zremisowało 2:2 z przedostatnią PGE Stalą Mielec.

Paweł Sasiela

Prowadzenie wrocławianom w 20. min dał Róbert Pich. Po przerwie Lechia odpowiedziała trafieniami Conrado i Flávio Paixão, byłej gwiazdy zielono-biało-czerwonych. Śląsk wyrównał po fantastycznym uderzeniu Bartłomieja Pawłowskiego z rzutu wolnego. Ostatnie słowo należało jednak do gdańszczan. Zwycięstwo biało-zielonym zapewnił Łukasz Zwoliński, który w przeszłości był we Wrocławiu na półrocznym wypożyczeniu z Pogoni Szczecin.

– Ta porażka jest dla nas gorzka, ponieważ nasza gra wyglądała lepiej niż w poprzednim meczu, w którym zdobyliśmy punkt, grając przeciwko Górnikowi. W pierwszej połowie byliśmy dobrze zorganizowani i aktywni. Strzeliliśmy wtedy gola. Początek drugiej połowy nie był w naszym wykonaniu tak dobry, a swoją jakość pokazała drużyna gospodarzy. Lechia zdobyła bramki, gdy nie zamknęliśmy

dośrodkującego zawodnika gospodarzy na boku obrony i daliśmy się wyprzedzić na pierwszym słupku. Jedną rzeczą są nasze błędy, a drugą jakość piłkarska gdańszczan. Szacunek dla nich, ale dla mnie ważne jest to, że pokazaliśmy charakter. Przeprowadziliśmy zmiany i na boisku pojawiła się nowa energia. Wyrównaliśmy z ładnie wykonanego rzutu wolnego, ale zbyt szybko straciliśmy bramkę przez niedokładność. Drużyna z taką ofensywną jakością łatwo to wykorzystała. Jest to gorzka porażka, ale też lekcja przed następnymi meczami – mówił Vítězslav Lavička, szkoleniowiec Śląska, dla którego była to już czwarta z rzędu wyjazdowa przegrana.

Choć lubinianie do swojego konta dopisali jeden punkt, to jednak mogą czuć się rozczarowani równie mocno jak wrocławianie. Grając u siebie, tylko zremisowali z przedostatnią w tabeli, skazywaną na porażkę drużyną, choć prowadzili już 2:0. Dla Miedziowych strzelali Kacper Chodyna i Saša Balić, a z drugiej strony odpowiedzieli Maciej Domański oraz doskonale znany na Dolnym Śląsku Petteri Forsell, były gracz Miedzi Legnica.

– Muszę powiedzieć, że straciliśmy dwa punkty. Początek meczu nie był idealny, następnie stworzyliśmy sobie szanse i zdobyliśmy bramki. Nasi obrońcy Chodyna i Balić popisali się skutecznością. Nie jestem zadowolony z jakości gry ataku. Przy 2:0 naszym zadaniem było utrzymanie wyniku i granie piłką, a daliśmy prezent przeciwnikowi – ocenił Martin Ševela, szkoleniowiec lubinian.

6
tyle meczów bez
porażki u siebie
zanotowało KGHM
Zagłębie

PIŁKA NOŻNA

Wrócili z kompletem punktów

Na taką kolejkę kibice dolnośląskich pierwszoligowców czekali już od dawna. Zarówno piłkarze Miedzi Legnica, jak i Chrobrego Głogów odnieśli ważne wyjazdowe zwycięstwa.

Podopieczni trenera Jarosława Skrobacza pokonali 2:0 GKS Tychy, po golach Kamila Zapolnika i Szymona Matuszka. – Czekaliśmy na to zwycięstwo, za nami sporo remisów. Tym większa jest nasza dzisiejsza radość w szatni. Ta wygrana nam się należała, bo stworzyliśmy kilka ciekawych sytuacji. Gospodarze próbowali, ale to my byliśmy konkretniejsi i zdobyliśmy dwie bramki. Tylko początek spotkania był niepokojący, gdy w 5. minucie gospodarze mogli strzelić gola i wyjść na prowadzenie, wówczas na pewno ten mecz wyglądałby zupełnie inaczej. Ale tak jest w piłce. Wygraliśmy, zostały cztery kolejki do końca rundy i będziemy chcieli punktować w każdej z nich – ocenił szkoleniowiec Miedzi. Z kolei Chrobry Głogów zwyciężył 2:1 Zagłębie Sosnowiec. Dla pomarańczowo-czarnych trafiali Jaka Kolenc i Mikołaj Lebedyński. Gospodarze odpowiedzieli bramką Filipa Karbowego. – W pierwszej połowie mocno nas atakował z lewą stroną, którą rywal bardzo mocno nas atakował, stwarzając przewagę. Skorygowaliśmy to w przebiegu i w drugiej połowie kontrolowaliśmy to, co działo się na boisku – podsumował trener Ivan Đurđević.

(ps)

Poniedziałek
23/11/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WARSZAWA

Uchwała śmieciowa z zastrzeżeniami

Według nieoficjalnych informacji zastrzeżenia ze strony RIO mogą doprowadzić do tego, że nowy system naliczania opłat za odbiór odpadów wejdzie w życie z opóźnieniem | fot. Twitter/d

Budząca wiele emocji uchwała Rady Warszawy dotycząca opłat za odbiór odpadów (według niej niektóre rodziny mogą zapłacić nie 65 zł jak dotychczas, ale nawet 250 zł miesięcznie) została sprawdzona przez Regionalną Izbę Obrachunkową, która ma uwagi. Bardzo możliwe, że w tym tygodniu stołeczni radni będą musieli się spotkać na nadzwyczajnej sesji w tej sprawie. A to może oznaczać, że wejście w życie uchwały zostanie przesunięte.

Natalia Karcz-Kaczowska

Uchwała śmieciowa przyjęta przez stołecznych radnych od samego początku budziła wiele emocji. Obecnie mieszkańcy w wielokondygnacyjnym budynku mieszkającym segregujący śmieci płacą 65 zł miesięcznie, w przypadku odpadów niesegregowanych – 135 zł. W budynku jednorodzinnym koszt odbioru śmieci to 94 zł. Jednak zgodnie z uchwałą z 15 października od grudnia opłata za odbiór śmieci ma być zależna od zużycia wody, co spowoduje, że ceny mogą wzrosnąć nawet czterokrotnie i będą wyższe niż te, które ponoszą mieszkańcy np. Berlina.

Nad zapisami uchwały pochylała się Regionalna Izba Obrachunkowa. Już wiadomo, że pojawiły się zastrzeżenia,

a stołeczne władze będą w najbliższych dniach analizowały uwagi. Niewykluczone, że jeszcze w tym tygodniu zbierze się Rada Warszawy na sesji nadzwyczajnej w tej sprawie. Trzeba przypomnieć, że m.in. z powodu podwyżek przedstawicieli części warszawskich spółdzielni zrzeszonych w Konfederacji Warszawskiej domagali się odwołania z funkcji wiceprezydenta Michała Olszewskiego, który w stołecznym ratuszu odpowiada za gospodarkę odpadami.

Spółdzielcy skierowali wnioski do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie oraz do wojewody, w których wnosiły o stwierdzenie nieważności zaskarżonych uchwał, zarzucając m.in. naruszenie konstytucji. Jak argumentowali, uzależnienie wysokości opłaty za odbiór odpadów jedynie od zużycia wody jest nieadekwatna

do ilości faktycznie wytworzonych odpadów.

Jakie dokładnie są zastrzeżenia RIO, tego na razie nie wiadomo. Mimo to sytuacja ta może doprowadzić do opóźnienia wejścia w życie nowego systemu naliczania opłat za odbiór śmieci. Trzeba również przypomnieć, że wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł zwrócił się z pytaniem do władz Warszawy o to, czy w związku ze zmianami w wysokości opłat za odbiór odpadów planowane są ulgi i zwolnienia z opłat dla najuboższych. Według zapewnień stołecznego ratusza takie rozwiązania są opracowywane. Na ulgi będą mogły liczyć rodziny, które posiadają Kartę Dużej Rodziny, a dochód nie przekracza 1850 zł – wtedy dopłata do każdej osoby ma wynosić ok. 25 zł. Ulgi mają dotyczyć też osób najbardziej potrzebujących.



fot. Witold Wasylik / Gazeta Polska

REGION

Znikają białe plamy komunikacyjne

Wojewoda mazowiecki prowadzi nabór wniosków o objęcie dopłatą w 2021 r. ze środków Funduszu Rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej. Wnioski można składać do jutra. Celem wsparcia jest likwidacja zjawiska wykluczenia komunikacyjnego poprzez dofinansowanie przywracania lokalnych połączeń autobusowych. Na jakich zasadach przyznawane jest dofinansowanie? Dopłaty ze środków funduszu podlegają linie komunikacyjne niefunkcjonujące co najmniej trzy miesiące przed dniem wejścia w życie ustawy o wspomnianym funduszu oraz linie, na które umo-

wa o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego została zawarta po 18 lipca 2019 r. W przyszłym roku dopłata będzie udzielana wyłącznie do przewozów wykonywanych od 1 stycznia do 31 grudnia 2021 r. Wysokość środków przyznanych województwu mazowieckiemu na przyszły rok wynosi ponad 64 mln zł. Aby uzyskać dopłatę, należy m.in. ze środków własnych organizatora sfinansować część usługi w wysokości nie mniejszej niż 10 proc. W poprzednich edycjach programu środki na przywrócenie połączeń autobusowych trafiły m.in. do powiatów gostyńskiego, ostrołęckiego, przysuskiego czy wołomińskiego, a także go gmin Pomiechówek i Staroźreby.

(oprac. nkk)



DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ Z komunikatu PPIS w Warszawie wynika, że wczoraj na terenie stolicy (stan na godz. 13) liczba osób objętych kwarantanną domową zwiększyła się o 160, izolacją domową o 594, a nadzorem epidemiologicznym o 35. O 52 osoby zwiększyła się liczba hospitalizowanych z powodu COVID-19. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim wzrosła o 798.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

OPINIE

Poboży: Przetrwaliśmy rząd Tuska w Polsce, przetrwamy Trzaskowskiego w Warszawie

Wczoraj minęły dwa lata od objęcia przez Rafała Trzaskowskiego funkcji prezydenta Warszawy. Jak pod jego rządami zmieniła się stolica? Co sam prezydent mówi o tym czasie i jak oceniają go radni?

Natalia Karcz-Kaczowska

22 listopada 2018 r. Rafał Trzaskowski został zaprzyszczony na prezydenta Warszawy. Od tego momentu minęły już dwa lata. Co sam prezydent Warszawy mówi o tym okresie? – Wiele udało się zrobić, zwłaszcza w edukacji czy transporcie. Zapewniliśmy darmowe żłobki, transport publiczny rozwija się w szybkim tempie, poprawiamy bezpieczeństwo i dbamy o naszych seniorów – podkreśla Rafał Trzaskowski.

Prezydent wymienił długą listę zasług, ale zapomniał

o tym, że obiecał, iż w 2020 r. będzie funkcjonowała kładka pieszo-rowerowa przez Wisłę na wysokości ul. Karowej i Okrzei. Dziś próżno jej szukać. Do 2020 r. miało być zasadzonych blisko milion nowych drzew. Okazuje się, że w 2019 r. posadzono 120 tys., a w 2020 r. do miliona nie dobiliśmy. Za swój sukces Rafał Trzaskowski uważa również zwięźanie ulic. „Rondo Czterdziestolatka, ul. Górcewska, al. Jana Pawła II – to miejsca, które zmieniły lub za chwilę zmienią swój wygląd i charakter” – napisał.

Co o prezydenturze Rafała Trzaskowskiego myśli Marek

Borkowski, radny Pragi-Południe?

– Jako mieszkaniec Pragi-Południe minione dwa lata rządów prezydenta Rafała Trzaskowskiego najlepiej ocenię przez pryzmat faktów. Dzielnica od lat czeka na dokończenie tzw. małej obwodnicy praskiej, czyli przedłużenia Trasy Łazienkowskiej od ronda Wiatraczna na Targówek, przez tereny kolejowe. Obiecywała ją już w 2006 r. Hanna Gronkiewicz-Waltz. Rafał Trzaskowski, który mimo że nawet spotkał się na Rondzie Wiatraczna z mieszkańcami i uznał inwestycję za jedną z najważniejszych dla Pragi-



-Południe, po wyborach odłożył ją na bliżej nieokreśloną przyszłość. Drugą sztandarną inwestycją miał być tram-

waj na Gocław. Skończyło się blamażem, środki przesunięto na inne inwestycje, a samą trasę na Gocław na... bliżej

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NÓWE
PANSTWO



TRAGEDIA NA OCHOCIE

WARSZAWA \ W sobotę na Ochocie doszło do nieszczęśliwego wypadku. Jak podała stołeczna policja, trzyletnie dziecko wypadło z trzeciego piętra budynku przy ul. Dantyska. Dziewczynka została zabrana do szpitala. W mieszkaniu była z matką.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



APEL O SCHLUDNY WYGLĄD

EDUKACJA ZDALNA \ Burmistrz Targówka wystosował apel do dyrektorów szkół: „Proszę przypominać nauczycielom, że w związku z pracą w trybie online są zobowiązani do zachowania schludnego wyglądu i dbałości o otaczającą przestrzeń”.

fot. Twitter/d



Dwuletnie rządy Rafała Trzaskowskiego w Warszawie przez znaczną część mieszkańców stolicy są oceniane negatywnie
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nieokreśloną przyszłość. Minione dwa lata kojarzą mi się właśnie z niezrealizowanymi obietnicami wyborczymi w zakresie inwestycji drogowych. A także z dynamicznymi działaniami utrudniającymi ruch uliczny, jak zwiężenia jezdni, z których sztandardową inwestycją jest zwiężenie al. Jana Pawła II tuż przy Dworcu Centralnym. Oczywiście im dalej od centrum, tym gorzej, bo tam poza zwiężeniami likwiduje się miejsca parkingowe i ustawia tysiące słupków, które w Warszawie są już prawdziwą plagą. To wszystko dzieje się przy wiecznych utyskiwaniach na brak środków w budżecie miasta, który będzie łatany z kieszeni warszawiaków poprzez podwyższanie podatków i opłat za śmieci. Władze miasta próbują te ostatnie usprawiedliwiać zmianami prawa przez rząd. O fałszywości tych twierdzeń można się przekonać, sprawdzając w internecie wysokość opłaty za śmieci w innych miastach – wylicza radny.

O ocenę rządów Rafała Trzaskowskiego poprosiliśmy też wiceprzewodniczącego Rady Warszawy Sławomira Potapowicza. – Z pewnością moż-

na mówić o sukcesie programu żłobkowego, który do niedawna nadzorował zdymisjonowany wiceprezydent Paweł Rabej. Ale mimo bardzo trudnego okresu, związanego po pierwsze ze zmniejszającymi się dochodami Warszawy i czasem pandemii wiele udało się też zrobić w zakresie edukacji i transportu. Cieszy również to, że mimo bardzo trudnych warunków udaje się kontynuować najważniejsze inwestycje. Jak chociażby budowę warszawskiego metra i Muzeum Sztuki Nowoczesnej. To ostatnie może istotnie zmienić oblicze ścisłego centrum Warszawy, wokół PKiN, co jest istotną ambicją obecnych władz Warszawy – ocenia.

Do dwulecia rządów Rafała Trzaskowskiego odniósł się też w mediach społecznościowych wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, a zarazem radny Rady Warszawy Błażej Poboży. „Co tu podsumowywać? Ciągłe awarie, podwyżki, rozrośnięta biurokracja i konflikty światopoglądowe. Krótko mówiąc: dramat. Ale nic to. Przetrwaliśmy rząd Tuska w Polsce, przetrwamy Trzaskowskiego w Warszawie”.

POMOC

Pamiętajmy o osobach bezdomnych

Mimo że za oknami coraz niższa temperatura, na zewnątrz wciąż przebywają osoby, które nie mają własnego domu. Z pomocą przychodzą m.in. straż miejska i Caritas Polska. Właśnie ruszyła akcja „Trochę ciepła dla bezdomnego”.



fot. mat pras./d

REGION

Radom się wyludnia

Urząd Statystyczny w Warszawie przedstawił dane dotyczące m.in. liczby i struktury ludności w poszczególnych regionach Mazowsza. Statystyki pokazują m.in. spadek liczby ludności w Radomiu i regionie radomskim.

Radom na koniec września liczył 210 532 mieszkańców. Wśród nich większość stanowiły kobiety – ponad 110 tys. Mężczyzn było niespełna 100 tys. Odnotowano również ujemny przyrost naturalny (-3,95), a także ujemne saldo migracji (-4,00).

Jak wyglądała sytuacja w regionie radomskim? W całym regionie liczba ludności wyniosła 606 565, co pokazuje, że była o 3369 mniejsza niż w 2019 r. Mieszkańcy poniżej 25. roku życia stanowili 26,2 proc. ogółu, a w wieku 65 lat i powyżej – 18 proc. Przyrost naturalny był ujemny i wyniósł -2,98, a saldo migracji -2,53 Dla całego podregionu radomskiego stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła 14,0 proc. i była wyższa w porównaniu z analogicznym okresem ub.r.

**\\ Dla całego podregionu radomskiego stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła 14,0 proc. i była wyższa w porównaniu z analogicznym okresem ub.r. o 1,3 proc. **

o 1,3 proc. Bez prawa do zasiłku było 82,8 proc. bezrobotnych zarejestrowanych.

Najwyższe bezrobocie Urząd Statystyczny w Warszawie odnotował – i tu chyba nie ma zaskoczenia – w powiecie siedleckim (24,1 proc.), zaś

najniższe w powiecie białobrzeskim (8,3 proc.). W Radomiu wskaźnik bezrobocia wyniósł 12,5 proc., co oznacza, że wśród miast na prawach powiatu w całym kraju to właśnie Radom ma najwyższą stopę bezrobocia.

Jak wyglądała sytuacja związana z bezpieczeństwem w regionie radomskim w okresie od stycznia do września br.? Według danych przedstawionych przez Urząd Statystyczny w Warszawie od początku roku w zakończonych postępowaniach przygotowawczych policja stwierdziła 7028 przestępstw, z czego 66,2 proc. stanowiły przestępstwa kryminalne. W porównaniu z analogicznym okresem 2019 r. przestępstw ogółem było mniej o 500, czyli o 6,6 proc. Wskaźnik wykrywalności sprawców przestępstw stwierdzonych wyniósł 77,3 proc.

A jak wyglądało budownictwo mieszkaniowe? W podregionie radomskim oddano do użytku 1212 mieszkań, z czego 213 w Radomiu, a najwięcej – 462 – w powiecie radomskim. Z ogólnej liczby ukończonych mieszkań 1119 to mieszkania indywidualne, a 93 – przeznaczone na sprzedaż lub wynajem.

..... (nkk)

– Nawet przy stosunkowo łagodnych zimach to, co dla osób mieszkających w normalnych warunkach może być coroczną uciążliwością, dla człowieka bezdomnego staje się poważnym problemem. Chłód i wilgoć powodują odnawianie się zadawnionych, nieleczonych schorzeń i urazów; ciemne dni i długie noce potęgują poczucie przygnębienia, samotności, depresji. Pogłębiają się problemy związane z uzależnieniami i zaostrza się potrzeba szybkiego „znieczulenia się”. W tym roku dochodzą do tego nieoszacowane jeszcze konsekwencje psychiczne lęków i poczucia zagrożenia, związane z panującą pandemią – zwraca uwagę Janusz Sukiennik z Caritas Polska.

Przedstawiciele straży miejskiej i Caritasu w ramach organizowanej od 2015 r. akcji dowożą gorący posiłek, ciepłe koce, skarpety i śpiwory osobom bezdomnym, przebywającym w okresie zimowym poza schroniskami i noclegowniami. Patrole Straży Miejskiej m.st. Warszawy docierają do dobrze znanych im miejsc, często trudno dostępnych, z gorącą zupą oraz innym zaopatrzeniem

przygotowywanym przez Caritas Polska. Ciepłe posiłki przygotowuje kuchnia działająca przy Caritas Polska i kuchnia Spółdzielni Socjalnej „Kto Rano Wstaje” funkcjonująca przy schronisku Caritas Archidiecezji Warszawskiej.

W ubiegłym sezonie jesienno-zimowym strażnicy miejscy oraz pracownicy Caritas Polska przekazali osobom bezdomnym ponad 3 tys. litrów gorącej zupy, 200 koców, rękawic i 600 par ciepłych, wełnianych skarpet.

– Każdy, kto spotyka bezdomnego, może zapytać, czy potrzebuje on pomocy. Może podarować ciepłą odzież, być może coś do jedzenia lub poprosić o pomoc strażników miejskich. Teraz, gdy wprowadzono dodatkowe obostrzenia, bezdomnym jest jeszcze trudniej. Przecież to ludzie tacy jak my. Wszyscy musimy sobie pomagać – mówi Sławomir Smyk z Referatu Prasowego Straży Miejskiej m.st. Warszawy.

W okresie bożonarodzeniowym osoby bezdomne otrzymują również świąteczne upominki i opłatek z życzeniami.

..... (oprac. nkk/mat. pras.)



WRZESIŃSKI TRIUMFUJE NA GALI W SZYDŁOWCU

GALA TBN 14 \ Damian Wrzesiński (21-1-2, 6 KO) pokonał Meksykanina Louisa Ángela Viedasa (26-10-1, 9 KO) w głównej walce gali Tymex Boxing Night 14 w Szydłowcu. Polak obronił pas międzynarodowego mistrza kraju w wadze lekkiej. Sędziowie byli jednomyślni, punktując wysokie zwycięstwo Wrzesińskiego: 100:90, 100:90 i 99:91. Walka zakontraktowana była na 10 rund.

fot. YouTube/d

PIŁKA NOŻNA



Walerian Gwiliu nie zaliczył tego meczu do udanych – w drugiej połowie spotkania Gruzin zszedł z boiska z kontuzją | fot. Piotr Kucza/400mm

Prawy do lewego i Legia liderem!

Legia Warszawa wygrała w Krakowie 1:0 z Cracovią. Jedyny gol w meczu padł w 51. min po akcji dwóch bocznych obrońców. Prawy Josip Juranović podał do lewego Filipa Mladenovicia i... po raz pierwszy w tym sezonie legioniści są na pierwszym miejscu tabeli PKO BP Ekstraklasy. Stało się to również z powodu straty punktów dotychczasowego lidera – Rakowa Częstochowa.

Artur Szczepanik

Ten mecz właśnie tak miał wyglądać. Obaj trenerzy Michał Probiez i Czesław Michniewicz znają się i przyjaźnią od wielu lat. Wiedzą też wszystko o sposobie gry ich zespołów. Można więc było założyć, że czekają nas w Krakowie piłkarskie szachy. Na grad goli chyba nikt nie liczył. Legia ostatnio świetnie gra w defensywie i to też okazało się prawdą, bo krakowianie nie potrafili znaleźć sposobu na jej sforsowanie. W końcu przed meczem najwięcej mówiło się o jednym piłkarzu – Filipie Mladenoviciu, który wyprawił cuda podczas meczu Serbii z Rosją i osiągnął życiową formę.

Probiez przed meczem sam zwracał uwagę, że od kiedy Legię objął Michniewicz, poprawiła się jej gra w obronie.

– To jest zupełnie inny zespół, akcenty pomiędzy obroną i ofensywą są inaczej rozłożone. Czekają nas ciężki bój – słusznie przewidywał.

Atrakcją niedzielnego starcia miał być występ Bartosza Kapustki i Rafaela Lopesa, którzy w przeszłości byli zawodnikami Cracovii. Ten drugi pojawił się na boisku dopiero w 64. min me-

czu, zastępując kontuzjowanego Waleriana Gwilię. Gruzin opuścił boisko, mocno kulejąc na lewą nogę.

Niespodziewanie w pierwszym składzie Legii pojawił się bramkarz Cezary Miszta. Artur Boruc usiadł na ławce rezerwowych. Dlaczego tak się stało, wytłumaczył trener Michniewicz. – To potrzeba chwili. Sygnalizowałem Arturovi, że z uwagi na problemy zdrowotne naszych młodzieżowców będę musiał wystawić Cezarego Misztę – wyjaśnił trener Legii na antenie Canal+ Sport. Dla 19-letniego Miszty to drugi występ w pierwszym zespole Legii.

Nastolatek już na samym początku meczu pokazał kunszt, broniąc strzał Ivana Fiolicia.

Bohaterem meczu został jednak nie Miszta, ale jego kolega z defensywy Mladenović. Prowadzenie dla Legii mógł zdobyć już w 46. min. Lewy obrońca znalazł się w sytuacji sam na sam z Karolem Niemczyckim, ale przerzucając nad nim piłkę, trafił w poprzeczkę.

5. min później Serb był już dokładniejszy. Po podaniu Juranovicia strzelił z powietrza i dał Legii nie tylko zwycięstwo, ale także awans na pierwsze miejsce w tabeli PKO BP Ekstraklasy!

KOSZYKÓWKA

Legia znów zwycięska

Justin Bibbins zdobył 23 punkty oraz zanotował 10 asyst i poprowadził Legię Warszawa do zwycięstwa nad GTK Gliwice 95:85 w meczu 14. kolejki Energa Basket Ligi. Dla stołecznego zespołu było to dziewiąte w tym sezonie zwycięstwo w hali przy ul. Obrońców Tobruku. Legia na jeden dzień została liderem koszykarskiej ekstraklasy, ale dzień później straciła fotel lidera na rzecz Zastalu Enea Zielona Góra, który prowadzi z bilansem 12 zwycięstw i jednej porażki. Legia jest druga – ma na koncie 11 wygranych i trzy przegrane.

SIATKÓWKA

Wygrana DPD

W meczu 10. kolejki Ligi Siatkówki Kobiet DPD Legionovia Legionowo wygrała z Energią Kalisz 3:0 (25:15, 25:22, 25:19). Zespół spod Warszawy zajmuje siódme miejsce w tabeli żeńskiej ekstraklasy. Z dziewięciu spotkań Legionovia wygrała cztery i zdobyła 11 punktów. Kolejny mecz DPD zagra na wyjeździe z Polskimi Przetworami Pałac Bydgoszcz 29 listopada o godz. 17.

SIATKÓWKA

Verva uniknie podróży na Syberię

Verva Warszawa Orlen Paliwa poznała harmonogram pierwszego turnieju CEV Ligi Mistrzów 2021. Do rywalizacji dojdzie w połowie grudnia w Belgii.

W sezonie 2020/2021, ze względu na pandemię koronawirusa, schemat rozgrywek CEV Ligi Mistrzów uległ zmianie. Aby ograniczyć liczbę podróży zespołów uczestniczących w rozgrywkach, w fazie grupowej zamiast systemu mecz-rewanż zdecydowano się wprowadzić rywalizację turniejową. W grupie D, w której znalazła się Verva Warszawa Orlen Paliwa, pierwszy turniej odbędzie się od 15 do 17 grudnia w belgijskim Roeselare, drugi zaś 9-11 lutego we włoskiej Modenie. Stołeczni siatkarze pierwszego dnia belgijskiego turnieju – 15 grudnia – zmierzą się z gospodarzami, ekipą Knack Roeselare. Dzień później Andrzej Wrona, Bartosz Kwolek i spółka rywalizować będą z Leo Shoes Modena, a na sam koniec – 17 grudnia – o punkty powalczą z Kuzbassem Kemerowo. Przypomnijmy, że stołeczny klub również zgłosił akces do organizacji jednego z turniejów. W wyniku losowania status organizatora przypadł jednak Belgom i Włochom. – Ślepy los dał turnieje ekipom z Roeselare i Modeny. Ale nie możemy narzekać. Unikniemy bardzo długiej, trudnej i męczącej podróży do dalekiego Kemerowa – skomentował Piotr Gacek, dyrektor sportowy Vervy. Rosyjskie miasto leży na Syberii, prawie 300 km na wschód od Nowosybirsk, od Warszawy niemal 5000 km. Rzeczywiście los okazał się dla warszawskiej ekipy łaskawy.

(asz)